Nr. 150. — Rok 5. | Dziś 8 stron. | Cena 15 groszy.

GŁOS POMORSKI

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji 1,80 Zł. w agenturach miejscowych miesięcznie 1 85 Zł, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą 2,06 Zł wprost na poczcie lub u listowego kwartalnie 6,48 Zł, miesięcznie 2,16 Zł, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld. Gd — pod opaską w Polsce 3,50 Zł, do Gdańska 4,00 Guld. Gd. do Francji 15 fr. (z wysyłką co drugi dzień 13 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjedn. 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank, Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz. Konto czeków: Gdańsk nr. 2980. Konto pocztowe: Kasa Oszczędności, Oddział w Poznaniu nr. 201 198. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. wiersz wysokości milimetra w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej 12 groszy, w dziale reklamowym na stronie 1-3 łam. przed tekstem 90 groszy, wśród tekstu 50 groszy, za tekstem 40 gr. dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,12 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,90 Guld. Gd., wśród tekstu 0,50 Guld. Gd., za tekstem 0.40 Guld. Gd., dla Niemiec dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — Rachunki są natychmiast płatne — Administracja nie przejmuje odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | Grudziądz, czwartek, dnia 2-go lipca 1925. | Telefon nr. 50 i 51.

Szał najonalistów pruskich.

Żądni nowego zaboru, obojętni są na nędzę swych uchodźców. — Boją się utraty dotychczasowej grabieży. Kwestja samobójstwa Niemiec.

Grudziądz, 1 lipca 1925 r.

Onegdajsza dyskusja w sejmie pruskim, o której donosi nam dopiero dziś telegram P. A. T., rzuca znamienne światło na imperjalistyczne podłoże polityki niemieckiej, która jest dziś najaktualniejszem niebezpieczeństwem dla wywalczonego krwawym trudem pokoju europejskiego.

Rozprawy rozpoczęły się skargami szeregu posłów na to, że rząd niemiecki nie troszczy się o wychodźców niemieckich z Polski. Posłowie ci stwierdzili, iż władze niemieckie nie stanęły w tej sprawie na wysokości zadania, a natomiast Rząd polski okazał wobec wychodźców polskich z Niemiec znacznie więcej troski i zdobył się na lepsze zarządzenia.

To zestawienie dwóch systemów polityki gospodarczej bynajmniej nie skłoniło szowinistów pruskich do zastanowienia, przeciwnie wywołało z ich strony nowe wybuchy nienawiści ku Polsce i częściowe uchylenie przyłbicy z oblicza zakapturzonych opowieściami o pokrzywdzeniu Niemiec zwolenników skrajnego imperjalizmu.

Nacjonalista hr. Carniere oświadczył z brutalnym cynizmem, iż nie należy Niemcom troszczyć się tyle o względy gospodarcze, ile o to, aby przeprowadzić rewizje granic z Polską na jednostronną korzyść Niemiec. Moment ten zdaniem mówcy powinien odegrywać główną rolę w rokowaniach o traktat handlowy z Polską.

W ten sposób przyznaje się mówca do tego, iż w danym wypadku rzekome konieczności gospodarcze, wysuwane ze strony Niemiec, mają być tylko pretekstem dla tendencyj politycznych, że chodzić winno o wymuszenie takich ustępstw od Polski, któreby utorowały drogę odwiecznemu „Drang'owi nach Osten" hydry zachłanności pruskiej. — Cenne wyznanie, za które zapewne powściągliwsi w wywnętrznianiu swych zamierzeń Niemcy pomyślą o zapalnym mówcy to samo, co swego czasu o Ludendorffie powiedział berliński organ socjalistyczny „Vorwärts" (powiedzenie: „Ein Esel aus Gottes Gnaden" — osioł z łaski Bożej). — W gorącej wodzie kąpany ów hrabia zaznaczył, że albo ziemie polskie, wyrwane z paszczy pruskiego molocha znowu przez Berlin zostaną zagrabione, albo też Prusy utracą resztę swego na wschodzie zaboru.

Trudno odmówić słuszności takiemu postawieniu kwestji. Pozostałe w niewoli pruskiej części Pomorza i Śląska oraz Warmja i Mazury stanowią z Polską jedną geograficzną, etnograficzną i gospodarczą całość. Tłumione dziś bestjalskiemi środkami pruskiego terroru dążenie ich do zjednoczenia się z Polską, musi prędzej czy później odnieść zwycięstwo, bo w tym kierunku idzie życie, którego biegu jak prądu wielkiej rzeki zahamować niepodobna.

Nacjonaliści pruscy chcą tego jednak próbować przez zabiegi dyplomatyczne lub przez przemoc, która znowu by rozpętać musiała tak długo, choć nieco znachorskiemi zabiegami zażegnywane zarzewie wojny.

Losy, wynik jej leżą w ręku Boga i umysł ludzki ani przed 10 laty ani też dziś nie jest w stanie ich przewidzieć. Prawdopodobnie jednak Europa tym razem nie byłaby tak jak w roku 1918 dla „nowych Niemiec" wyrozumiała i nowy pokój podyktowany byłby na warunkach innych niż się to stało w Wersalu.

Jeżeli więc w sejmie pruskim padły słowa o samobójstwie Niemiec, to grozi niem właśnie uprawiana przez nacjonalistów pruskich polityka imperjalistyczna. Ponieważ chanie jej może Niemcom tylko wyjść na dobre. Nie stracą one też niczego w przyszłości, bo wtedy przez zwrot grabieży pomniejszone będzie tylko terytorium Prus, których obecna hegemonja nad Niemcami jest dla ich kultury i rozwoju gospodarczego niewątpliwie zabójczą.

S. M.

— Wiedeńska „Sonn- und Montagszeitung" donosi z Monachjum, że w nocy z soboty na niedzielę trzej komuniści zabili w Rosenheim komendanta żandarmerji wszechniemca. Zbrodnia ma pokład polityczny.

Socjaliści gdańscy nawołują do zgody z Polską.

Rozsądny głos przeciwko szowinizmowi senatu gdańskiego. — Rozpaczliwy stan gospodarczy wolnego miasta przybiera formy zastraszające.

Gdańsk, 30. 6. (AW.) „Danziger Volksstimme", organ socjalistów gdańskich zamieszcza artykuł występujący przeciwko nieustannym manifestacjom i pochodom wszechniemców w Gdańsku i nawołuje senat gdański do zgody z Polską. **Setki firm gdańskich znika z horyzontu** — pisze „Danziger Volksstimme" — **18 tysięcy bezrobotnych napełnia ulice miasta. Nędza szerokich warstw ludności przybiera formy zastraszające. Śmiertelność rośnie.**

W tych warunkach nieopanowany przez szowinizm senat czy nie powinien wyciągnąć ręki do Warszawy? Wszystko w Gdańsku popadło w szał nacjonalizmu. W kabaretach, teatrzykach i w ogródkach przypomina się gdańszczanom sceny bojowe i propaguje się ducha odwetowego. **Przyszłość Gdańska związana jest z porozumieniem z Polską.** Aby porozumienie to mogło dojść do skutku, **należy położyć kres nacjonalistycznej propagandzie.** Wydawanie pieniędzy na policję należałoby obrócić na wzmożenie produkcji. Atakując uczciwie wszystkie złe objawy życia w Polsce, należy dążyć jednak do porozumienia z nią.

Japonja przygotowuje się do wojny

Wiedeń, 30. 6. (AW.) Według wiadomości z Tokio, rząd japoński wezwał wszystkich japończyków, mieszkających w Chinach, do natychmiastowego powrotu do ojczyzny. Konsulat japoński w Mukdenie został zamknięty. Ambasador japoński w Pekinie wręczył rządowi chińskiemu notę werbalną, zawierającą protest przeciwko zbytniej obojętności rządu chińskiego wobec napaści na japończyków i przedsiębiorstwa japońskie. — Wiadomość ta jest potwierdzeniem pogłosek o przygotowaniach Japonji do wojny z Chinami.

Wspólna akcja przeciwko Anglikom.

Wiedeń, 30. 6. (Pat.) Donoszą z Londynu: Obiegają pogłoski, że rząd w Pekinie wydał tajne instrukcje do wszystkich gubernatorów wojskowych w całym kraju i polecił im trzymać wojsko w pogotowiu dla wspólnej akcji przeciwko Anglikom w Chinach. Wszyscy cudzoziemcy w Kantonie zostali uzbrojeni i zaopatrzeni w żywność. Chińscy mahometanie wysłali delegatów do Indji i innych krajów, będących pod protektoratem Anglji celem **podjudzenia ludności przeciwko Anglji, jako wspólnemu wrogowi.**

Kanton, 30. 6. (Pat.) Konsulowie angielski i francuski otrzymali podpisaną przez komisarza do spraw zagr. w imieniu rządu cywilnego notę, domagającą się ukarania tych Anglików, którzy dali rozkaz strzelania w dzielnicy europejskiej Kantonu, oraz wycofania wszystkich okrętów z Kantonu i wreszcie odszkodowań za straty w życiu i mieniu. Nota oświadcza, że **rządowi cywilnemu wiadomem jest, że Francuzi nie strzelali pierwsi**, jednakże po otwarciu ognia przez Anglików **wzięli** również udział w strzelaniu.

Tien-Tsin, 30. 6. (Pat.) Aresztowano tu **około 100** komunistów, w pośród których znajduje się **5 służących** konsulatu sowieckiego.

Rifeni atakują wojska francuskie.

Paryż, 30. 6. (AW.) Urzędowy komunikat z frontu marokańskiego donosi, iż Rifeni atakują w dalszym ciągu linję kolejową, Fez—Taza, mając nadzieję, że mieszkańcy w pobliżu linji kolejowych, należący do szczepów tubylczych, połączą się z nimi. Wojska francuskie dotąd skutecznie opierają się zażartym atakom marokańczyków.

Sprawa opróżnienia zagłębia Ruhry.

Wiedeń, 30. 6. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Paryża: Według informacji, udzielonych na Quai d'Orsay przygotowania dyplomatyczne w sprawie opróżnienia zagłębia Ruhry zostały ukończone. Jest rzeczą ministerstwa spraw wojskowych, poczynić zarządzenia w kierunku wycofania wojsk, co ma wkrótce nastąpić.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Po Małopolsce powódź w b. Kongresówce

Warszawie grozi wylew Wisły. — Zarządzenia w obliczu klęski.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Klęska żywiołowa powodzi, która wyrządziła w Małopolsce straszne spustoszenie, zagraża obecnie przybrzeżnym okolicom Wisły w biegu środkowym, to jest w b. Kongresówce. W Warszawie poziom wody podniósł się w dniu wczorajszym (30 czerwca) o 1 metr ponad zwykłą normę. Korespondent wasz dowiaduje się ze sfer kompetentnych, iż na jutro przewidywany jest przybór 1½, a pojutrze 2½ m. Punkt kulminacyjny wylewu spodziewany jest w dniach 4 i 5 lipca. — Komisarjat Rządu wydał szereg zarządzeń w celu zabezpieczenia życia i mienia mieszkańców. ktòrzy zawczasu powiadomieni są o grożącem im niebezpieczeństwie. — Instytucje i urzędy, Czerwony Krzyż, Straż pożarna i Harcerze skupiają się w celu przyjścia z pomocą ofiarom zapowiadającej się groźnie klęski żywiołowej. — **Przyp. red.:** patrz strona trzecia: „Olbrzymie klęski żywiołowe".

NOWELIZACJA USTAWY MAJĄTKOWEJ.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Ministerstwo Skarbu wniosło do Sejmu projekt nowelizacji ustawy o podatku majątkowym przewidującej znaczne zmiany w świadczenia poszczególnych grup kontygensowych. Projektuje się zniżenie świadczeń w pierwszej grupie rolnictwa z 500 na 343 milj. zł a podniesienie w drugiej grupie wielkiego oraz średniego przemysłu i handlu z 375 na 439 milj. i dla trzeciej grupy drobnego przemysłu i handlu ze 125 na 208 milj. zł. Pozatem nowela przewiduje przedłużenie okresu uiszczenia świadczeń oraz uiszczenia wpłaty przez akcje.

KOSZTA UTRZYMANIA W MIASTACH.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Szczegółowe obliczenia za maj wykazują, iż koszta utrzymania obniżyły się w Warszawie o 2,1 proc., w Częstochowie 4,9, w Krakowie 0,9, w Łodzi 0,7, w Lublinie 1,3 i w Bydgoszczy 0,8 natomiast podniosły się w Poznaniu o 1,4 i w Kielcach 0,9 procent.

SAMOBÓJSTWO DYREKTORA FABRYKI.

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Dyrektor fabryki masła kokosowego „Alima" popełnił samobójstwo w mieszkaniu prywatnem przez powieszenie. Na alarm służący odcięto desperata i wezwano Pogotowie Ratunkowe. Zabiegi te okazały się jednak spóźnione, przybyły lekarz skonstatował śmierć. Motywy samobójstwa były natury materjalnej. Niedobór warszawskiego oddziału firmy, której centrala mieści się w Libawie wynosi 30 tysięcy złotych.

Zjazd Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześc. Demokracji.

W dniu 12 lipca rb., w lokalu Klubu Parlamentarnego w Sejmie, odbędzie się Zjazd Rady Naczelnej Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji:

Godz. 9 — Msza św. w kościele św. Aleksandra (Pl. Trzech Krzyży).

Godz. 11 — Obrady w Sejmie: 1) Przyjęcie protokułu; 2) Sprawa zatwierdzenia uchwał Zarządu Głównego w materji wyborów wojewódzkich do Rady Naczelnej; 3) Wolne wnioski.

W godzinach popołudniowych odbędzie się zebranie nowowybranej Rady Naczelnej, z następującym porządkiem dziennym:

Godz. 4 popoł.: 1) Sprawozdanie Sekretarjatu i Skarbnika; 2) Dyskusja; 3) Sprawa wykonania uchwał Kongresu; 4) Plan pracy Stronnictwa w kraju; 5) Sytuacja polityczna i gospodarcza; 6) Wybory do Zarządu Głównego, Komitetu Wykonawczego i Komisji Rewizyjnej; 7) Wolne wnioski.

Pruski minister przemawiał w Gdańsku.

Gdańsk jest forpocztą niemieckiego „ducha" i niemieckiej „kultury"!

Gdańsk, 30. 6. (Pat.) W ostatnim dniu zjazdu niemiecko-gdańskiej partji ludowej przemawiał pruski minister oświaty dr. Boelitz na temat niemieckiej polityki kulturalnej. Tematem przemówienia ministra była gdańska polityka gospodarcza, która powinna iść równolegle z niemiecką polityką kulturalną. Minister pruski podkreślił samodzielność państwa gdańskiego i wskazał na konieczność porozumienia z sąsiedniemi państwami. W dalszym jednak ciągu przemówienia oświadczył, że Gdańsk jest forpocztą niemieckiego ducha i niemieckiej kultury.

W zakończeniu minister Boelitz powiedział, że przedewszystkiem **niemieckim ideałem powinna być unja wszystkich niemieckich szczepów, dziś rozerwanych na skutek postanowień traktatu wersalskiego.**

Wczorajsze posiedzenie Sejmu.

Przyjęcie szeregu ustaw. — Ustawa skarbowa na rok 1926 i o parcelacji i osadnictwie.

Warszawa, 30. 6. (Pat.) Odesłano do komisji projekt ustawy o ratyfikacji konwencji handlowej, weterynaryjnej oraz traktatu konsyljacyjnego i arbitrażowego z Czechosłowacją.

Projekt ustawy o ratyfikacji prowizorycznego układu ekonomicznego z Czechosłowacją i projekt ustawy o ratyfikacji tymczasowego układu handlowego ze Stan. Zjedn. Ameryki Półn. przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Po referacie pos. Plucińskiego (ZLN.) przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o ratyfikacji konwencji z Niemcami w sprawie ułatwień w małym ruchu granicznym.

Przystąpiono do załatwienia zmian Senatu, wprowadzonych do budżetu i ustawy skarbowej na rok 1926. Referent pos. Głąbiński (ZLN.) omówił poszczególne poprawki do budżetu. — P. wiceminister skarbu **Markowski** zaznacza co do ceł wywozowych, że rząd zastosuje się do wezwania Sejmu w tej sprawie, a do przenoszenia wydatków rzeczowych na osobowe, mówca wypowiada się za tem, by nie przecinać możności przenoszenia na remuneracje oszczędności na materjałach piśmiennych. — Prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa p. **Żarnowski** oświadczył się za przepisem o zawiadamianiu Sejmu o wykrytych nadużyciach, co wzmocni pozycję Najwyższej Izby Kontroli względem rządu. — Pos. **Byrka** (Piast) wypowiada się m. i. za przyjęciem artykułu o zakazie virement na remuneracje oraz popiera proponowany przez Senat artykuł o cłach wywozowych na płody rolnicze.

W głosowaniu budżet Sejmu i Senatu, Izby Kontroli Państwa i Prezydjum Rady Ministrów przyjęto z poprawkami Senatu. Przy budżecie M. S. Z., w budżecie M. S. Wewn., w budżecie Min. Sprawiedliwości, w budżecie Min. Przemysłu i Handlu, w budżecie Min. Rolnictwa, w budżecie Min. Oświaty w budżecie Min. Pracy odrzucono poszczególne poprawki Senatu. Nadto odrzucono niemal wszystkie poprawki, skreślające fundusze na budowle. Pozostałe poprawki zostały przyjęte. W głosowaniu nad ustawą skarbową 168 głosami przeciw 17 odrzucono poprawkę Senatu. Proponowany przez Senat artykuł, mówiący, że koszta utrzymania policji ponosi wyłącznie skarb, odrzucono 124 głosami przeciw 77. Odrzucono dalej artykuł, ustalający stan liczebny wojska oraz artykuł, że prawo kontroli, przysługujące komisji kontroli długów państwowych, rozciąga się nad emisją biletów. Nad proponowanym przez Senat art. 15 o rozporządzeniach celnych i cłach wywozowych na płody rolnicze głosowano przez drzwi. Za odrzuceniem tego przepisu w myśl wniosku komisji sejmowej głosowało 107, przeciw 92. Nie było więc kwalifikowanej większości za odrzuceniem, artykuł ten więc przyjęto. — P. marszałek odesłał ustawę skarbową z temi zmianami do ogłoszenia.

Po przerwie przystąpiono do dalszych obrad nad ustawą o parcelacji i osadnictwie. — Pos. **Taraszkiewicz** (białorusk. rob. grom.) zwalczał projekt opracowany przez komisję. — Pos. **Pluciński** (ZLN.) omawiał ustawę w związku z postulatami swego klubu co do sposobu szacowania ziemi. — Pos. **Panojca** (Wyzw. uzasadniał konieczność reformy rolnej przy maksimum posiadania 60 ha. — Pos. **Malinowski** (PPS.) odpiera zarzut, jakoby uchwalenie ustawy miało zniszczyć większe majątki i folwarki pozbawić warsztatów pracy.

Zagadnienia reformy rolnej.

Chrześcijańska Demokracja wskazuje nowe drogi racjonalnego rozwiązania tej doniosłej kwestji.

Streszczenie przemówienia posła W Bittnera w sprawie Reformy Rolnej, wygłoszonej na plenarnem posiedzeniu Sejmu d. 25 czerwca.

(Dokończenie.)

Projekt ten niszczy wiarę w znaczenie oszczędności i podważa raz na zawsze kredyt hipoteczny w Polsce, a co ważniejsze podrywa zaufanie zagranicy i uniemożliwia pozyskanie pożyczki zagranicznej.

Poza tem wszystkiem projekt prowadzi do zrujnowania warsztatów wysoce wytwórczych w rolnictwie, a przez to wywoła ujemny bilans handlowy, zmniejszenie dowozu surowca zagranicznego i nad wszelki wyraz niebezpieczny kryzys gospodarczy. Gdy tedy zasady projektu komisyjnego są niebezpieczne w swych skutkach dla przyszłości kraju, to zdaniem Chrześcijańskiej Demokracji, nie wystarczy stawianie poprawek do tego projektu, jak chce prof. Staniszkis, ale należy wysunąć inny sposób rozwiązania zagadnienia, jednakże nie w sposób negatywny, ale w sposób pozytywny, składając odpowiedni projekt. I tak też postępuje nasz klub, jedyny w Sejmie — który w projekcie, jaki będę miał zaszczyt złożyć Wysokiej Izbie, wskazuje na owe drogi i nowe horyzonty dla rozwiązania kwestji rolnej w Polsce.

Jakie są zasady naszego projektu?

Trzy stanowiska są możliwe przy rozwiązywaniu zagadnienia rolnego. Pierwsze — liberalizm w sprawie rolnej — które odrzucamy — pozostawia ono bowiem sprawę rolną na flukty życia — a życie samo bez interwencji państwa sprawy tej nie ureguluje.

Drugie stanowisko proponuje wręcz odwrotnie tałą reformę przeprowadzić pod presją ustaw wyjątkowych i przymusu państwowego i żąda, aby państwo samo przeprowadziło reformę rolną. Tą drogę odrzucamy, bo nie wierzymy w skuteczności przymusu i w reformy, przeprowadzone przez biurokrację.

Wreszcie trzecia droga proponuje, aby reformę rolną przeprowadzić za pomocą t. zw. interesów nacjonalizmu państwowego, to znaczy państwo stwarza warunki, w których czynniki zainteresowane muszą reformę rolną przeprowadzić, ale reformę przeprowadza samo społeczeństwo jedynie pod kontrolą państwa.

W projekcie moim staję na tem stanowisku i, biorąc asumpt z prac wielkiego znawcy Henry George'a proponuję, aby odrzucić z projektu Komisji zasady przymusu, przeprowadzać reformę na drodze dobrowolnej parcelacji przez siły społeczne, zorganizowane w związek dostarczycieli ziemi. Dopiero, jeżeli związek dostarczycieli ziemi nie rozparceluje na drodze dobrowolnej parcelacji przeznaczony kontyngent roczny gruntów, wówczas wchodzi w życie specjalny podatek parcelacyjny, który cała większa własność będzie musiała zapłacić w wysokości takiej, jaką będzie wartość ziemi niedostarczonej w ramach kontyngentu. Tak np. gdybyśmy kontyngent roczny ustalili na 200000 h, wartość ha na 400 zł, a związek dostarczycieli ziemi rozparcelował w ciągu roku tylko 150000 ha ziemi, to cała większa własność za 50000 ha ziemi niedostatecznej na parcelację zapłaciłaby 20 milj. zł. W ten sposób projekt mój zapewnia, że biedota wiejska otrzyma w ten lub inny sposób w ciągu 10 lat w ziemi lub w gotówce 800 miljonów złotych, a przy tej sumie reforma rolna stanie się realną.

Pozatem proponujemy inny sposób sfinansowania reformy rolnej, a mianowicie — zamiast wypuszczenia listów renty ziemskiej — stworzenie specjalnego „Funduszu Reformy Rolnej" przy Banku Rolnym. Na fundusz ten co roku złożyłoby się: a) 25 milj. złotych z dotacji rocznych skarbu państwa, b) 20 milj. z podatku parcelacyjnego, c) 25 miljonów z listów zastawnych Banku Rolnego, opartych na nowostworzonych gospodarstwach, d) 5—15 miljonów z innych źródeł np. z dochodów Banku Rolnego przy parcelowaniu zakupionych przez Bank majątków czyli wskazujemy źródła 800 miljonów na reformę rolną w ciągu 10-ciu lat. Gdy porównamy dwa projekty, to oczekiwać należy, że 1) projekt komisji doprowadzi do ruiny rolnictwo, bo właściciele większych obszarów nie będą chcieli ulepszać swoich warsztatów, gdyż im grozi wywłaszczenie — a projekt nasz prowadzić będzie — naszem zdaniem — do wzrostu wydajności w rolnictwie, bo taki tylko właściciel potrafi utrzymać się przy majątku, który zdoła wygospodarować z niego dochód i na podatek parcelacyjny. Pod nóż pójdą tylko gospodarstwa źle prowadzone, które wskaże samo życie,

2. projekt komisji niszczy kredyt i wewnętrzny i zagraniczny — projekt nasz — gwarantując własność i ustalając pewność obrotu prawnego, prowadzić będzie do wzrostu zaufania w naszą praworządność, poszanowanie zasad prawa i Konstytucji, a co za tem idzie, zwiększy i nasze zaufanie w sferach — udzielających kredytów,

3. projekt komisji krzywdzi i właścicieli ziemskich i 4/5 chłopów i robotników rolnych i wreszcie ludność miejską przez zabranie jej majątku i jej oszczędności, ulokowanych na hipotekach ziemskich — projekt mój, wypowiadając się przeciwko zasadzie wywłaszczenia, nikogo nie krzywdzi i nikomu nie odbiera warsztatów pracy. Wreszcie, gdyby przy zrealizowaniu mego projektu, większa własność rozparcelowała nawet 2 milj. ha w ciądu lat 10-ciu, to i wówczas nie stałoby się nic złego,bo otrzymałaby ona pełny ekwiwalent pieniężny, a poza tem idzie kapitał, utkwiony obecnie w rolnictwie zostałby uruchomiony i bądź ulokowany w przemyśle rolnym bądź w przemyśle miejskim, tworząc zamiast starych warsztatów pracy, nowe, może lepsze, może otwierające znacznie większą ilość miejsc dla ludności, szukającej wewnątrz kraju zarobków. W ten sposób unikamy klęski bezrobocia, zwiększenia emigracji i neustannego kryzysu gospod. w kraju. Niech mi wolno będzie na zakończenie przemówienia, zapowiadając rozwinięcie moich poglądów w dyskusji szczegółowej, zacytować słowa wielkiego, a zasłużonego zwolennika reformy rolnej, prof. Bujaka, który, domagając się, aby reforma rolna nie była uchwalana pod kątem widzenia korzyści wyborczych lub klasowych pisze: „gwiazdą przewodnią dla wszystkich, którzy będą szukać własnej drogi dla reformy rolnej, niech będzie Polska sama, jej wielkość, dobrobyt jej i bezpieczeństwo, bo nietylko dla chłopów i dla szlachty ma być załatwiona ta sprawa, ale przedewszystkiem dla Polski".

Kongres P. S. L. („Piast").

W ubiegłą niedzielę odbył się w Grudziądzu Kongres Polskiego Stronnictwa Ludowego („Piast") ziemi pomorskiej. Wzięło w nim udział przeszło tysiąc delegatów oraz parę delegacyj z innych dzielnic, przybyło kilku obecnych i byłych posłów sejmowych.

Kongres poprzedziła msza święta, odprawiona przez b. posła ks. Staśkiewicza, który poświęcił pare sztandarów, wygłaszając w związku z tem przemówienie.

Obrady, jakie odbyły się w ogrodzie Hotelu Warszawskiego, zagaił i przewodnictwo ich objął p. Kulerski. Pierwszy referat wygłosił prezes P. S. L. Witos, dając zarys ogólnej sytuacji politycznej z punktu widzenia P. S. L. Mówca podkreślał konieczność oparcia się Państwa na masach włościańskich, wysunął żądania rozszerzenia kompetencyj Prezydenta Rzplitej, zredukowania liczby posłów i śpiesznego uchwalenia reformy rolnej. Tej ostatniej sprawie poświęcił lwią część przemówienia swego, atakując konserwatyzm prawicy i demagogię „Wyzwolenia", pod którego adresem wypowiedziane zarzuty były też uzasadnione.

Jako drugi referent przemawiał wicemarszałek Sejmu p. Osiecki, który specjalnie zajął się reformą rolną, usiłując politykę P. S. L. uzasadnić cyframi.

Ponownie zabierając głos, podkreślił p. Witos znaczenie Konkordatu, zawartego pomiędzy Polską a Stolicą Apostolską. — Jako trzeci referent wystąpił p. redaktor Wasilewski, mówiąc o stanie organizacji P. S. L. na Pomorzu.

Przyjęto szereg rezolucji, w których wyrażono protest przeciwko zakusom niemieckim na Pomorze, przesłano pozdrowienie Rodakom na niewyzwolonych jeszcze z pod pruskiej okupacji ziem polskich i wskazano na obowiązek powstrzymywania się od zakupów towarów zagranicznych, a popierania wytwórczości krajowej. — Kongres zakończyło odśpiewanie: Nie rzucim ziemi.

Obrady toczyły się w spokojnej atmosferze, nie licząc goretszych okrzyków niektórych słuchaczów.

Ze względu na to, że głównym tematem obrad była reforma rolna, radzimy Czytelnikom zwrócić uwagę na artykuł „Głosu Pom.": Zagadnienie reformy rolnej w którym podana jest w streszczeniu mowa posła Bitnera, wskazująca na racjonalny projekt Chrześc. Dem. rozwiązania tego zagadnienia w sposób nowy, lepiej od innych uwzględniający dobro Państwa i społeczeństwa.

STOSUNEK ANGLJI DO LITWY.

Głos litewski. Kowieński „Lietuvos" pisze o stosunkach litewsko-angielskich. Anglja gospodarczo nie jest zainteresowana Litwą, a to z tego powodu, że **handel litewsko-angielski jest kroplą w morzu w stosunku do bilansu handlowego Anglji.** Anglja pod względem politycznym prowadzi politykę światową i stosunkami europejskimi interesuje się tylko pod kątem widzenia utrzymania spokoju. **Anglji jest wszystko jedno, czy Wilno należy do Polski, czy do Litwy, byle tylko w tej części Europy panował spokój.**

Ze względu na utrzymanie równowagi europejskiej Anglja jedynie jest zainteresowana państwami bałtyckiemi i zapewne interesuje się w pewnej mierze losami Litwy. Zainteresowanie to jednak ma pewne naturalne granice i w razie sporu polsko-litewskiego trudno przypuścić, by Anglja wzięła stronę Litwy, gdyż **Polska interesuje Anglję bardziej niż Litwa** z tego względu, gdyż jest ona państwem potężnem i bogatem. Dlatego Litwa **powinna szanować przyjaźń angielską** i starać się o nawiązanie z Anglją najściślejszych węzłów, lecz nie powinna poddawać się niepotrzebnym iluzjom i nie zapominać, że Litwa dla Anglji ma bardzo małe znaczenie.

NOWY RZĄD W GRECJI.

Wiedeń, 30. 6. (Pat.) „N. Fr. Presse" donosi z Aten: Przywódcy prawicy zachowują się nieprzychylnie wobec nowego rządu Pangalosa. Były prezes rady ministrów Michalokopulos oświadczył, że stronnictwo jego wstrzyma się w parlamencie od głosowania, albo też będzie głosowało przeciwko nowemu rządowi. Pisma donoszą, że rząd natychmiast po otwarciu parlamentu oskarży wszystkich ministrów rządu Michalokopulosa o korupcję.

Z różnych stron.

Dziennik urzędowy senatu gdańskiego ogłasza rozporządzenie rządu polskiego o **podwyższeniu ceł importowych.**

Z Waszyngtonu donoszą, iż w kołach finansowych powstała silna opozycja przeciwko udzieleniu Berlinowi pożyczki w wysokości 15-tu miljonów dolarów na inwestycje miejskie.

Izba gmin odrzuciła 373 przeciw 143 głosom wniosek **partji robotniczej zawierający votum nieufności dla rządu angielskiego za jego bezczynność w sprawie bezrobotnych.**

Olbrzymie klęski żywiołowe w Polsce i w Ameryce.

Straszna powódź w Małopolsce. — Częściowe zniszczenie zbiorów. — Okropne trzęsienie ziemi w Kalifornji.

POLA I ŁĄKI POD WODĄ. — RUCH POCIĄGÓW ZOSTAŁ WSTRZYMANY. LUDNOŚĆ MIAST NADBRZEŻNYCH UCIEKA.

Warszawa, 30. 6. (AW.) Z powiatów Małopolski Wschodniej i Zachodniej nadchodzą niepokojące wiadomości o powodzi, powstałej wskutek trwających od dłuższego czasu opadów atmosferycznych. Pod Krakowem **w ciągu poniedziałku poziom Wisły podniósł się do 3,65, wskutek czego okolice Krakowa są poważnie zagrożone.** Ruch pociągów na linji Sambor—Lwów został wstrzymany. Szereg mostów kolejowych i kołowych znajduje się w niebezpieczeństwie. Liczne wioski, szczególnie na Podkarpaciu, gdzie wezbrały potoki górskie, są zalane. Najwięcej ucierpiało wskutek powodzi województwo stanisławowskie. Krążą pogłoski o **utonięciu 5-ciu żołnierzy.** Kulminacyjny punkt powodzi znajduje się obecnie w górnym biegu Wisły. W środkowym biegu przybór spodziewany jest w czwartek lub w piątek. **Szyny kolejowe na moście w Przemyślu znajdują się na 12 cm. pod wodą.** W zagrożonych miejscowościach władze cywilne i wojskowe pracują bez wytchnienia nad ratunkiem ludności.

WODA PRZYBIERA Z DNIA NA DZIEŃ.

Kraków, 30. 6. (Pat.) Dzisiejszej nocy Śląsk Cieszyński nawiedziła powódź. Wylały Wisła i Białka oraz wszystkie dopływy górskie. Cała okolica jest pod wodą, m. i. miejscowości Wisła i Ustroń. Drogi zalane, miasta zagrożone. **Jazda samochodami jest niemożliwa.** Saperzy z Krakowa budują tamy na przestrzeni od Zabrzega do Goczałkowic. Szkody olbrzymie. Rzeki Dunajec, Poprad oraz okoliczne górskie dopływy wezbrały i zalały szereg miejscowości. Wskutek zalewu gościńca do Jasowska komunikacja kolejowa Stary Sącz—Szczawnica jest przerwana. W Nowym Sączu Dunajec zalał część przedmieść. Mieszkańcy Załubińca zostali częściowo z domów usunięci. **Ofiar w ludziach nie było.** Ostatnio sygnalizują z Krościenka dalszy przybór wody. W Grzybowie rzeka Białka uszkodziła część miasta. W Nowojowej rzeka Kamienica zniosła most. Również z okolic brak wiadomości. W ciągu dnia wczorajszego woda na Wiśle pod Krakowem przybrała o 4 m. 65 cm. Podnoszenie się poziomu wody wynosi na godzinę 20 cm. Pozostaje jeszcze jeden metr do najwyższego **stanu katastrofalnego.** Ludność miast nadbrzeżnych **ucieka.**

WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIE, KRAKOWSKIE I STANISŁAWOWSKIE NAJBARDZIEJ ZAGROŻONE.

Kraków, 30. 6. (Pat.) „Nowa Reforma" podaje: Ulewne deszcze i powodzie objęły część województwa śląskiego i krakowskiego na zachodzie, na wschodzie zaś województwo stanisławowskie. Katastrofa powodzi grozi również Krakowi, mimo że miasto jest w dużej mierze zabezpieczone przeciwko tego rodzaju klęskom. Oddziały saperów z Krakowa budują tamy od Zabrzega do Goczałkowic. Rzeki Soła i Skawa wystąpiły z brzegów. Miasto Oświęcim jest zagrożone. Dunajec wraz z dopływami wzbiera gwałtownie. Miejscowości, położone w dolinie Dunajca bardzo ucierpiały. Przedmieścia Nowego Sącza są pod wodą.

WAŁ OCHRONNY W OŚWIĘCIMIE SILNIE USZKODZONY.

To samo pismo donosi w dalszym ciągu, że **stan wody na Wiśle przy moście pod Oświęcimem w okolicy Pustyni wynosi 5½ m. ponad poziom normalny.** Woda zalała już ulice miasta. Fabryka „Mako" w Bobrku jest odcięta. **Wał ochronny w Oświęcimiu jest silnie uszkodzony. W razie jego przerwania, Zasole zostanie zalane.** W Pustyni woda zalała szosę. Komunikacja przerwana. Pod Dworami woda wezbrała o 4,6 m. ponad stan normalny i brakuje zaledwie 60 cm. do stanu wody podczas powodzi w r. 1903. Pod Czernihowem o godz. 10 rano stan wody wynosił 4,2 m ponad normalny.

KRAKÓW ZAGROŻONY. — AKCJA RATUNKOWA.

W Krakowie dziś o godz. 11 rano stan wody wynosił 4.95 cm. ponad stan normalny. Pod Zatorem o godz. 7 rano woda podniosła się o 5 m ponad stan normalny i przekroczyła poziom podczas powodzi w r. 1903 o 1½ m. Woda przybiera nieustannie na dopływach Wisły oraz na Dunajcu, Rabie, Sole i Skawie. Punkt kulminacyjny stanu wody, o ile deszcze w górach nie przestaną padać, nastąpi dziś w nocy.

W obawie katastrofy komitet powodziowy zarządził szereg przygotowań do akcji ratunkowej. Dziś o godz. 3 rano odjechał statek z pontonami wojskowemi i łodzie ratunkowe w celu niesienia pomocy ludności zalanych gmin, a mianowicie Kempy, Kopanki, Wołowicy, Jeziorzan, Rzeźnicy, Pasieki i Podolszy. Do Skawiny i Kopanki oraz okolicznych wsi wysłane zostały dwa pontony dla celów ratowniczych. Sześć dalszych pontonów wysłano koleją pod dowództwem jednego oficera z oddziałem 30 żołnierzy do Okleśna. Do Spytkowic wysłano 6 łodzi z załogą 20 żołnierzy, do Oświęcimia wysłano 4 pontony.

PRZERWANA KOMUNIKACJA.

Wskutek powodzi **przerwana została komunikacja kolejowa między Skawiną i Zatorem.** W miejscowości pod Wielkiemi Drogami i pod Przeciszowem tor kolejowy został zalany. **Tor kolejowy pod Wadowicami jest podmyty. Komunikacja przerwana.** Droga pomiędzy Grzegowem a Nowym Targiem jest zalaną. Przerwana została również komunikacja pomiędzy Wadowicami i Zembrzycami oraz Oświęcimem i Bobrkiem. W Przegorzałach pod Krakowem woda zalała gościniec. Grozi również przerwanie komunikacji z Bielanami. Z ostatnich doniesień wynika, że **w powiecie Bocheński znajduje się 10 gmin pod wodą.** Tor kolejowy na linji Podłęże—Kraków jest podmyty. Komunikacja pomiędzy Podłężem i Niepołomicami przerwana. Ujście Solne jest pod wodą. Przypominając słynny wylew w r. 1903, dziennik zaznacza, że wyrządził on wówczas zniszczenie płodów rolniczych na 21 miljonów koron. Do takiego stanu strat — pisze dalej dziennik — zbliżamy się obecnie w górnym biegu Wisły.

BIAŁKA WYSTĄPIŁA Z BRZEGÓW I ZERWAŁA DWA MOSTY ORAZ WAŁ.

Bielsk, 30. 6. (Pat.) W dniu dzisiejszym wystąpiła z brzegów rzeka Białka, wyrządzając szkody w Kamienicy. Planty w parku bielskim są zalane, jak również część ulic Nad Ścieżką. Białka zerwała dwa mosty oraz wał i zalała część Zarzecza Górnego, następnie kolejno Brandy i Ryczałcze, należące do gminy Zarzecza. **Dostęp do zagrożonych miejscowości możliwy jest tylko na łodziach.** W dniu dzisiejszym przybył do Bielska oddział saperów z Krakowa, który przystąpił do ratowania miejscowości zagrożonych. **Woda w Białce po południu opadła na 1 metr.** Stan wody na Wiśle jest narazie nie zmieniony.

NARADY W WARSZAWIE. — POMOC PAŃSTWOWA.

Warszawa, 30. 6. (Pat.) Pod przewodnictwem marszałka Sejmu p. Rataja odbyła się dziś w sali konwentu senjorów konferencja z udziałem premjera p. Władysława Grabskiego, ministra spraw wewn. p. Raczkiewicza i min. robót publ. p. Rybczyńskiego oraz przedstawicieli posłów z Małopolski. Na konferencji tej ustalono ogólnych zarysach plan pomocy państwowej dla dotkniętych klęską powodzi w Małopolsce. Niezależnie od pomocy państwowej przygotowuje się pomoc społeczną. W tym celu mą być utworzony komitet społeczny pod przewodnictwem Prezydenta Rzplitej.

Warszawa, 30. 6. (AW.) Dziś premjer Grabski przyjął grono posłów z Małopolski, którzy przedstawiali ciężkie położenie ludności, spowodowane wylewami Dniestru, Sanu i Wisły.

WALĄCE SIĘ DOMY. — STRASZNE SCENY NA ULICACH. — TYSIĄCE LUDZI DOSTAŁO POMIESZANIE ZMYSŁÓW. — ROZPACZLIWE KRZYKI RANNYCH I ZASYPANYCH.

Nowy Jork, 30. 6. (Pat.) O trzęsieniu ziemi w Kalifornji donoszą co następuje: Nader silnem trzęsieniem ziemi dotknięte zostało miasto Santa Barbara. **Wskutek pęknięcia wielkich rezerwoarów wodnych, całe miasto w ciągu kilku minut zostało zalane wodą.** Panika ogarnęła także i okoliczne stany. Ognisko trzęsienia ziemi, trwającego już bez przerwy dwa dni, znajduje się jak przypuszczają, w okolicy Rochy i Montuanin. Szkody materjalne wynoszą około 20 miljonów dolarów. W Santa Barbara odczuto pierwsze trzęsienie ziemi o godz. 7 rano, kiedy większa część ludności jeszcze spała. Trzęsienie trwało całą minutę. Na ulicach rozgrywały się straszne sceny. **Jeden z hoteli rozpadł się na dwie części. Dwa szpitale zostały w ciągu kilku sekund zrównane z ziemią.** Wszystkie połączenia telegraficzne i telefoniczne zostały zerwane. Ze starego miasta **pozostały** tylko ruiny. Tysiące ludzi dostało pomieszania zmysłów.

Nowy Jork, 30. 6. (Pat.) Ostatnie doniesienia z terenu, dotkniętego katastrofą podaja, że **trzęsieniu ziemi towarzyszył straszny łoskot.** W Santa Barbara **ulice** zostały zaciemnione tumanami kurzu. Z hukiem walących się domów mieszały się krzyki rannych i zasypanych. Ucieczka była niemożliwa wskutek **falowania** ziemi. Ulice zostały nagle zalane olbrzymiemi **ilościami** wody. **Wskutek eksplozji rezerwoarów benzynowych wybuchł ogień,** który powiększył jeszcze zamieszanie. **Całe dzielnice zostały zasypane gruzami.** Więzienie rozpadło się na dwie części i więźniowie uciekli, ponieważ nikt nie miał czasu zająć się nimi. Wszyscy **mieszkańcy jednego z hoteli w liczbie 300 osób zginęły.** Zniszczona jest również elektrownia, wskutek czego miasto jest bez światła.

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Skruszone pęta.

Powieść. 3)

Pani radczyni wystąpiła w obronie jedynaka.

— No, przecież jest młody, szuka towarzystwa...

— Ale gdzie? — zawołał radca tonem bardziej już gniewnym, dochodzą mnie wieści, że zaczyna przebywać w bardzo nieodpowiednich towarzystwach. Trzeba raz temu tamę położyć.

Radczyni znała doskonale swego męża. Wiedziała o tem, że gdy on jest rozdrażniony, nie trzeba mu przeczyć, najlepiej jest w takich razach skierować rozmowę na inny przedmiot. Po chwili milczenia zapytała się:

— Jakież to nowiny przyniósł ci Beckmann? Gawędziliście z takiem ożywieniem, zapewne o polityce.

— Wyobraź sobie, co ten człowiek mówi. Twierdzi, że koniecznie musi teraz wybuchnąć wojna.

— Skądże by?... — odpowiedziała radczyni, a na jej twarzy odbił się wyraz troski. — Nie, to chyba niemożliwe...

— Kto wie. — Wiadomość ta przejęła mnie bardzo...

— No, a cóż Henryk?

— Musiałby iść...

Cisza zapanowała przez dłuższą chwilę. Oboje rodzice przejęci byli jedną myślą o niebezpieczeństwie, grożącem ich jedynakowi. Wreszcie radczyni odezwała się:

— Ha, bo ja wiem... Może to i prawda. W każdym razie zawczasu przygotować się trzeba na wypadek tej ewentualności.

Jeżeli masz jakie znajomości w dowództwie korpusu, to trzeba je odnowić. Na wszelki wypadek to nie zaszkodzi, a teraz to łatwiej uczynić, niż w razie jakichś bardziej pewnych wiadomości...

— Masz rację — powiedział Horst. — Mnie to nie przyszło na myśl. Znam tam pułkownika Bilkego... Trzebaby jakoś zbliżyć się do niego... Zaraz jutro muszę dowiedzieć się, w jakich lokalach on bywa i spotkać się z nim przypadkowo przy szklance piwa.

— Doskonale. Znajomość ta zawsze ci się przyda.

Rozmowa już nie mogła się nawiązać, oboje pozostali zamyśleni do końca kolacji.

Henryk nie wrócił. Horst musiał się więc położyć spać, nie rozmówiwszy się z nim, był on bowiem człowiekiem bardzo systematycznym i dużą wagę przywiązywał do regularnego udawania się na spoczynek.

Nazajutrz rano radca wstał o zwykłej porze, wziął na siebie swój ogrodowy ubiór, składający się ze starych skórzanych pantofli, dobrze wysłużonego garnituru, słomianego kapelusza, starych rękawiczek i udał się do ogrodu na poranną pracę. Co dzień od lat kilkunastu musiał przez dwie godziny rano pracować w ogrodzie, który sam prowadził bardzo starannie.

Stanąwszy w drzwiach, ogarnął miłosnem spojrzeniem swoje dziedzictwo. Przed nim rozlegał się przepiękny kobierzec barwnego kwiecia, nieco dalej znajdowały się pokryte zielonym owocem drzewa, między któremi były zagony z wszelkiemi jarzynami. Ileż spojrzał na ten ogród, tyle razy przypomniał sobie radca jego dzieło. Gdy to kupił i pobudował dom, była to pustka. On to sam, własnemi prawie siłami założył ten ogród, który dziś jego wzrok pieści swym pięknym wyglądem.

— Czego może dokonać pracowitość i energja jednego człowieka, pomyślał i dzisiaj, otwierając drzwi komórki, w której były poskładane jego narzędzia ogrodowe. Ponieważ nie było dziś pilniejszej roboty, wziął do ręki grace i zaczął nią czyścić ścieżki ogrodu, gdyż wczoraj zauważył gdzieniegdzie wyrastające kępki trawy. Robota ta zaabsorbowała dwie godziny prawie. Wreszcie, ścieżki ogrodu były czyste, jak posadzka jego gabinetu. Z dumą rzucił na nie swe ostatnie spojrzenie, odniósł grace i, wziąwszy koszyczek, poszedł w stronę kwatery, na której rosły truskawki. On sam jeden w domu miał ten przywilej że zbierał owoce w ogrodzie.

Gdy już wszystkie dojrzałe jagody znalazły się w koszyku, starannie zamknął drzwi komórki i zerwawszy parę róż dla żony, powrócił do domu.

Z serdecznym uśmiechem wręczył, jak co dzień, małżonce, która oczekiwała na niego na tarasie, kwiaty i owoce i poszedł do sypialnego pokoju, aby się ubrać do wyjścia.

Z doskonałym apetytem wypił dwie filiżanki kawy i wyszedł do biura.

Przed wyjściem jednak zapytał się żony:

— A cóż Henryk?

— Wrócił nieco później, przed chwilą jednak już poszedł do sądu.

Młody Horst był referendarjuszem w sądzie powiatowym.

— No dobrze.. Zawsze mi się to nie podoba, że my nie wiemy, gdzie on czas spędza.

— A nie zapomnij o tym pułkowniku — powiedziała mu żona, gdy, gotów do wyjścia, przyszedł pożegnać się z nią.

— Dobrze, dobrze. U nas napewno będą wiedzieli, gdzie go można będzie spotkać.

Przez cały czas urzędowania radca Horst był dziś dziwnie roztargniony. Myśl o czekającej go rozmowie z synem nie dawała mu spokoju i pozbawiała go równowagi i spokoju. Parokrotnie spoglądał na zegarek, z niecierpliwością oczekiwał godziny wyjścia z biura.

Wreszcie, doczekawszy się jej, zdjął z siebie kurtkę swą biurową, powiesił ją w szafie, włożył żakiet i wyszedł, udając się w stronę przystanku tramwajowego na Starym Rynku.

Przy obiedzie w obecności żony nie poruszył radca tak mu dolegającej kwestji. Dopiero, gdy wypito czarną kawę i codziennym zwyczajem miał się udać do swego gabinetu na cygaro i drzemkę, wezwał z sobą syna.

Znalazłszy się z nim sam na sam, radca zaraz go zagadnął:

— Mój Henryku, ludzie obcy ostrzegają mnie, że ty za często bywasz u tych Sobińskich.

Młody Horst zarumienił się z tłumionego wrażenia, przeczuł bowiem, że w tej chwili wypadnie mu stoczyć z ojcem decydującą bitwę. Odpowiedział jednak z całym spokojem:

— Cóż w tem dziwnego... Z młodym Sobińskim kolegowałem się w gimnazjum i w uniwersytecie...

— No tak, dopóki kolegowaliście z sobą, nie było w tem nic dziwnego, ale obecnie jest to zupełnie zbyteczne.

— Więc jakże: czy mam mu powiedzieć, że od dzisiejszego dnia przestaję go znać? — zawołał już gwałtownie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Krótkoterminowa pożyczka angielska dla Polski.

Walter Raine, członek delegacji parlamentarzystów angielskich, która nie dawno zwiedziła Polskę oświadczył, że zdaniem delegacji jednym z najważniejszych kroków jest przedewszystkiem udzielenie Polsce krótkoterminowej pożyczki w sumie 25 miljonów funtów szterl., gwarantowanej przez rząd angielski i przeznaczonej w połowie na cele rolnictwa. Członkowie delegacji parlamentarzystów, którzy zwiedzili Polskę, uważają za konieczne, by rząd polski gwarantował procent od tej pożyczki oraz by zakupy w zakresie rolnictwa jakoteż innych materjałów potrzebnych Polsce czynione były o ile możności w Anglji. Oprócz tego oświadczył Walter Raine, że Anglja mogłaby otrzymać pół miljona tonn ziarna, jako 8% od tej pożyczki, co wypełniłoby zapełnić lukę, spowodowaną brakiem dostaw z Rosji i uniezależniłoby Anglję do pewnego stopnia od chicagowskiego rynku pszenicznego, co mówcy spowodowałoby znaczną zniżkę cen chleba w Anglji.

Ze zjazdu związku miast.

Wczoraj VI. Zjazd Koła Miast Pomorskich odbył się w sali posiedzeń Rady Miejskiej przy licznym udziale pp. kierowników życia samorządowego poszczególnych miast pomorskich.

Obrady zagaił prezydent miasta Grudziądza p. Włodek, witając przedstawicieli władz w osobie naczelnika wydziału samorządowego przy województwie p. Pyszkowskiego, prasę, oraz wszystkich pp. burmistrzów, którzy łaskawie zaszczycili zjazd swoją obecnością.

Na prośbę p. naczelnika Pyszkowskiego zajęto się jedynie pierwszym punktem obrad, odkładając dalsze 6 punktów, między innemi sprawę rozbudowy miast, utworzenia sekretarjatu Koła Miast Pomorskich, sprawę ponownego zaprowadzenia policji komunalnej, oraz rozgraniczenia kompetencji starostów i burmistrzów odnośnie do urządzenia w mieście uroczystości narodowych i przyjmowanie gości obcych do następnego zjazdu, odbyć się mającego w dniach 8 i 9 sierpnia w Wejherowie.

Na czoło obrad obecnego zjazdu wysunięto krytyczne omówienie i oświetlenie projektu wzorowego statutu urzędniczego dla urzędników komunalnych miejskich. Przewodnictwo Zjazdu na wniosek p. prezydenta Włodka objął p. Dr. Sobierajczak. Poczem przystąpiono do szczegółowych obrad nad projektem ramowego statutu urzędniczego.

P. naczelnik wydziału samorządowego p. Pyszkowski omówił ogólnie ważność definitywnego unormowania pragmatyki służbowej urzędników komunalnych miejskich.

P. burmistrz Klepe w imieniu miast nie wydzielonych Kongresówki dziękuje za zaproszenie, jakie otrzymał, podkreślając, że obrady niniejsze będą drogowskazem dla samorządu w b. Kongresówce.

W końcu przypomniał przedmówca o jednomyślności reprezentantów samorządu miejskiego b. dzielnicy pruskiej oraz przedstawicieli związku miast niewydzielonych z Kongresówki na Kongresie Związku Miast w Warszawie odnośnie do projektu ustawy o samorządzie miejskim.

Szereg poprawek w ramowym statucie urzędniczym zaproponowali pp. burmistrze Szwarc, Zawacki, Rochon, Wojrzyński i inni.

Obrady uwieńczono wspólną fotografją i bankietem.

Sprawy podatkowe.

— **KALENDARZYK PODATKOWY.** W miesiącu lipcu przypadają do zapłaty następujące podstawowe podatki bezpośrednie: 1. Podatek od nieruchomości miejskich i niektórych budynków wiejskich za pierwszy kwartał 1925 r. do 31 lipca. — 2. Podatek przemysłowy od obrotu za pierwsze półrocze r. 1925 według własnych obliczeń od przedsiębiorstw sprawozdawczych, posiadających świadectwa handlowe trzeciej i czwartej kategorji i świadectwa przemysłowe szóstej, siódmej i ósmej kategorji, oraz od zajęć przemysłowych, samodzielnych i wolnych zajęć zawodowych do 1 sierpnia. — 3. Miesięczne spłaty podatku przemysłowego od obrotu z poprzedniego miesiąca do 15 lipca. — 4. Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur itd. w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia. — 5. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w lipcu roku bieżącego.

Kontrola przy wpłacaniu podatku przemysłowego.

Ze względu na nieregularne wpłacanie przez rozmaite instytucje miesięcznego podatku przemysłowego (od obrotu), do Izb Skarbowych w niektórych okręgach, skutkiem czego instytucje te zalegają z płatą znacznych nieraz kwot. Ministerstwo Skarbu poleciło dyrektorom Izb Skarbowych wydać podwładnym sobie organom instrukcje, zmierzające do terminowego i planowego kontrolowania wpłat miesięcznych tego podatku. Jednocześnie Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że odraczanie bieżących wpłat miesięcznych lub też ich rozterminowanie nie może zasadniczo mieć miejsca, poszczególne ustępstwa zaś w wyjątkowych wypadkach mogą zachodzić wyłącznie za zgodą Ministerstwa Skarbu.

Polsko-niemieckie rokowania w sprawie bezpośredniej

Kronika gospodarcza.

— **SENAT A PROWIZORJUM BUDŻETOWE.** Senat przyjął 284 głosami przeciw 1 prowizorjum budżetowe na lipiec Sprawozdawca sen. Berenger podkreślił, że deficyt, wynoszący w r. 1920 20 milj. franków zaś w r. 1924 — 3,500 miljonów franków obecnie jest już na drodze do zlikwidowania.

— **W SPRAWIE POLSKO-SZWECKIEGO TRAKTATU HANDLOWEGO.** Dziś o godzinie 12 w M. S. Z. odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego i nawigacyjnego, zawartego pomiędzy Polską i Szwecją w dn. 2. 12. 1924 r. Wymiany dokonał ze strony polskiej min. spraw zagranicznych p. Skrzyński, ze strony Szwecji poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Szwecii w Warszawie p. D'Anckarsvärd.

— **BILANS HANDLOWY POLSKI.** W kwietniu br. handel zagraniczny Polski wyrażał się w cyfrach znacznie gorszych niż w poprzednich miesiącach, głównie z powodu znacznego zmniejszenia eksportu, który stanowił w tym miesiącu zaledwie 48,1 proc. pokrycia importu. Wartość wywozu polskiego ze 120,5 milj. zł. (marzec) spadła w okresie sprawozdawczym do 90 milj. zł. co wobec wartości przywozu 182,7 milj. zł. (marzec 190,1 milj. zł.) daje bierność bilansu handlowego w wysokości 93 milj. zł. Fatalny ten stan tłumaczy się głównie zmniejszeniem wywozu szeregu artykułów spożywczych, jak cukier i ich produkty oraz węgla i materjałów włóknistych, częściowo skutkiem niewyzyskania nastręczających się okazji zbytu zagranicą, częściowo zaś z powodu braku artykułów wywozowych w kraju, gdyż nieurodzaj w tym miesiącu dopiero zaczęto odczuwać. Z grup artykułów wywozowych utrzymały się na poziomie tylko grupa drzewna i metalowa zwłaszcza w branży cynkowej. Zmniejszenie wywozu węgla z 14,2 milj. w marcu do 13,3 milj. w kwietniu nie odegrało poważniejszej roli.

— **WIELKI TRUST ŻELAZA I STALI.** „New York Herald" donosi z Berlina, że przedstawiciele przemysłu metalurgicznego francuskiego i niemieckiego zawarli układ, mający na celu utworzenie wielkiego trustu żelaza i stali. Zawarty układ zastrzega dla Francji prawo wywozu do Niemiec rocznie 1.700.000 tonn surowca z Alzacji, Lotaryngji i zagłębia Saary. Ponadto układ przewiduje równy podział pomiędzy Francją i Niemcami zaliczek, wpłaconych z tytułu zamówień zagranicznych. Co do ilości koksu dla przemysłu francuskiego układ przewiduje utworzenie syndykatu, którego specjalnem zadaniem byłaby reglamentacja wytwórczości i dostaw koksu z zagłębia Ruhry dla sfer francuskich.

„Journal de Debats" zaprzecza wiadomości o utworzeniu francusko-niemieckiego trustu metalurgicznego i stwierdza, że zawarty ostatnio układ pomiędzy przedstawicielami francuskiego i niemieckiego przemysłu metalurgicznego, dotyczy importu do Niemiec pewnych ilości wytworów metalurgicznych, pochodzących z zagłębia

Saary i Lotaryngji. Wejście w życie tego układu specjalnego jest zależne od powszechnego układu, który ma dojść do skutku między rządami francuskim i niemieckim.

—**MIĘDZYNARODOWE KOMISJE ŻEGLUGI.** W Paryżu odbyło się zebranie podkomisji eksploatacyjnej międzynarodowej komisji żeglugi powietrznej. Polska, która dopiero w tym roku przyłączyła się do międzynarodowej konwencji żeglugi powietrznej, wzięła po raz pierwszy udział w obradach podkomisji. Przedstawicielami Polski byli podpłk. dr. Ignacy Wygas i inż. Filipowski. Rozmaite sprawy zostały odłożone do następnego zebrania podkomisji, które odbędzie się w październiku.

— **Z PRZEMYSŁU METALOWEGO W Z. S. S. R.** W maju br. na całym terenie Z. S. S. R. wydobyto 1.049.400 tonn węgla oraz 608,2 tys. tonn ropy naftowej. Produkcja węgla wynosi 90 proc. produkcji w maju 1924 r., wydobycie ropy naftowej wynosi 129 proc. wydobycia w maju 1924 r. Stosunkowo lepsze rezultaty daje przemysł metalurgiczny w tym miesiącu: we wszystkich fabrykach Związku wypławiono 126,3 tys. tonn (222 proc. produkcji majowej z r. 1924) stali martenowskiej wyprodukowano 167.2 tys. tonn (186 proc. prod., maj 1924), żelaza lanego 121,7 tys. tonn (199 proc. prod. maj 1924). Jak wynika z tych cyfr, Sowiety w dziedzinie produkcji metalurgicznej realizują dotychczas swój program z powodzeniem, gorzej natomiast stoi sprawa z wydobyciem węgla i ropy w górnictwie. Tłumaczy to się zmniejszeniem wydajności pracy robotnika w górnictwie, wynagradzanego podług naliczonych szczebli uposażeń sowieckich.

— **PRZEWIDYWANE ZAŁOŻENIE KARTELU DRZEWNEGO W ŚRODKOWEJ EUROPIE.** W Wiedniu toczą się obecnie rokowania w sprawie utworzenia porozumienia pomiędzy producentami drzewnemi w środkowej Europie kartelu. W rokowaniach tych biorą udział przedstawiciele Rumunji, Czechosłowacji, Austrji, Węgier i Jugosławji. Utworzenie takiego kartelu nie leży w interesie konsumentów drzewa w tej części Europy, to też nieobecność przedstawicieli Polski na tych naradach tłumaczyć należy tem, że producenci polscy chcą mieć wolną rękę w konkurencji na rynkach zagranicznych, co może wpłynąć na regulację cen w tym zakresie i polepszenie konjunktur wywozowych dla drzewa polskiego.

POLSKO-NIEMIECKIE ROKOWANIA W SPRAWIE BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI POLSKA-GDAŃSK-NIEMCY.

Dnia 6 lipca rozpoczną się w Gdańsku polsko-niemieckie rokowania w sprawie zaprowadzenia osobowo-bagażowych taryf bezpośredniej komunikacji między Polską, w. m. Gdańskiem z jednej strony i Niemcami z drugiej. Jeśli narady te dadzą wyniki pomyślne, nastąpi znaczne ułatwienie w komunikacji osobowej z Niemcami, przyczem podróżni będą mogli nabywać bezpośrednie bilety do stacji przeznaczenia oraz bezpośrednio ekspedjować bagaż. Uprości to znacznie formalności na granicy i wpłynie na ożywienie stosunków wzajemnych. W naradach powyższych z ramienia Ministerstwa Kolei będą brać udział: Dr. Zygmunt Zaszycki, Wiktor Soczyński i Eward Piasecki oraz delegaci odnośnych dyrekcyj kolei państwowych.

SPRAWY WĘGLOWE W CZECHOSŁOWACJI.

Ministerstwo Pracy w Czechosłowacji zwróciło się do Rady Ministrów z wnioskiem o obniżenie taryf kolejowych lub o zniesienie opłaty od węgla. Czeskie ministerstwo skarbu, jednakże stoi na stanowisku przeciwnym względem zniesienia opłaty węglowej, gdyż dochody z tej opłaty w czeskim budżecie państwowym preliminowane są na 310 milj. kor. czeskich. W sprawie ulg taryfowych rząd nie udzielił jeszcze odpowiedzi

Giełda towarowa

DRZEWO I PRZETWORY

Poznań, 30. 6. Dyr. lasów państw. Poznań. Wynik sprzedaży drzewa przez licytację w dniu 26 ub. m. w nadleśn. Drawsko. Szczapy sosn. (drzewo opał.) 6 zł za 1 mp (sprzed. 52 mp), wałki 4.50 zł (62 mp), gałęzie I kl. sosna 2.25 (40 mp), — III kl. 1.00 zł (83 mp).

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Katowice, 30. 6. Papa dachowa za 1 rolkę 7 m^2 Nr. 80 zł 4.75, — Nr. 100 4.00, — Nr. 250 3.00, kit asfaltowy 18 za 100 kg, asfaltowa papa izolacyjna za 1 m^2 1.32, smoła z węgla kamiennego 17 za 100 kg, Goudron 18 za 100 kg, carbolineum 30, — bez opakowania za 100 kg, ruberoid nr. 12.20, — nr. 2 2.40 za 1 m^2, gips 7.00 za 100 kg.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk, 30. 6. (Not. niurz.) Pszenica (128—130 f.) 18.00—18.50, (125—127 f.) 17.00—17.70, żyto 16.25—16.75, jęczmień pastewny 15.25—15.65, owies 15.00—15.65, groch drobny 12.75—13.00, — pastewny 12.00, ospa żytnia 12, — pszenna 12, otręby pszenne 12.25.

Gdańsk, 30. 6. Owies niemiecki 31, kanadyjski Nr. 3 29.73, — Nr. 2 30.50, żyto Western Nr. 2 32.00, austrjalijski 33.50, mąka patent Nelson amerykańska dol. 10, Manitoba 10.50, angielska Seper patent 10.20. Wszystko za 100 kg franco wagon Gdańsk, ryż Burmah II 11/3 sh.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 30 czerwca 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5.17 zł
Floreny holenderskie	208,50 „
Franki belgijskie	23,34 „
Franki francuskie	23,54 „
Franki szwajcarskie	100,13 „
Funty angielskie	25,27 „
Korony austrjackie	„
Korony czeskie	15,41 „
Liry włoskie	18,30 „

Złoty w dniu 30 czerwca 1925.

Gdańsk złoty 99.20—99.45, przekaz na Warszawę 99.17—99.43, Berlin przekaz na Warszawę 80.175—80.575, Wiedeń przekaz na Warszawę 135.65, Londyn przekaz na Warszawę 25.24, Praga złoty 645.50 — 648.50, przekaz na Warszawę 646.125—652.125, Budapeszt złoty 13430—13580, Ryga przekaz na Warszawę 102.

— **GRAM ZŁOTA** na dzień 1 lipca 1925 r. = 3,4591 zł. (M. P. Nr. 148 z dn. 30.6. 1925 r.)

Bank Polski płacił w dniu 30 bm. za monety złote i srebrne ceny z dnia 15 bm.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Czwartek 2-go Lipca Nawiedzenie P.M.
Wschód słońca 3 44 zachód 8 23
Wschód księżyca 3 50 zachód 1 8

—** **Bibljoteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:**

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

—** **Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.**

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Małym Tarpnie w niedzielę i święta po nabożeństwie.

*

ZJAZD BIBLJOFILÓW POLSKICH.

Rozpoczęły się w Krakowie obrady Zjazdu bibljofilów polskich, na które przybyli: ordynat hr. Krasiński z Warszawy, szef departamentu dla spraw bibljotek państwowych, p. Stefan Demby z małżonką, dyrektor bibljoteki Uniwersytetu w Wilnie, p. Stefan Rygiel, kustosz Muzeum Diecezjalnego w Poznaniu, ks. Majkowski, dyrektor Muzeum w Poznaniu, dr. Marjan Gumowski, p. Moczarski z Torunia oraz kilkunastu bibljofilów z Warszawy. Ogółem na zjazd przybyć ma 65-u zamiejscowych gości.

*

—** **Z Teatru Miejskiego.** W środę 1 lipca po raz drugi znakomita komedjo-farsa w 3 aktach Kadenburga „MURZYN W RODZINIE“ (Ciemna Plama).

W czwartek 2 lipca po raz trzeci melodyjna operetka w 3 aktach O. Nedbala „POLSKA KREW“ ciesząca się dużym powodzeniem. Na dwóch ostatnich przedstawieniach tej przemiłej operetki zabrakło biletów, dla uniknięcia zawodu zarząd teatru poleca nabywanie biletów wcześniej u p. Maciejewskiej w składzie cukierków, nr. telefonu 216.

Udział biorą pp.: Z. Górecka, Ochmańska, Popielewska, Laskowski, Kozłowski, Kolado, Truszyński. Balet pod wodzą baletmistrza Fabiana. Orkiestra pod batutą p. A. Millera, a nad wszystkiem sprawna ręka reżyserska J. Otrembskiego.

—** **Upominek Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dla mieszkańców m. Grudziądza.** Z okazji uroczystości złotych godów małżeńskich p. Prezydent Rzeczypospolitej Stanisław Wojciechowski nadesłał jubilatom małżonkom Augustynowi i Joannie Mrozińskim zam. w Grudziądzu na wniosek urzędu parafjalnego upominek w kwocie 200 złotych.

—** **V Zlot Sokoli III Okręgu Dzielnicy Pomorskiej.** 5 lipca br. odbędzie się w murach naszego starego grodu, tej polskiej strażnicy nad Wisłą V Zlot Sokoli okręgu III Dzielnicy Pomorskiej Związku Tow. Gimn. Sokół. Zlot odbędzie się na pl. Wystawowym, a biorą udział gniazda: Grudziądz, Świecie, Łasin, Gruczno, Jabłonowo, Jeżewo, Mniszek, Osie, Lipienki i Bukowiec a więc 10 gniazd. (Zapowiedziały swe przybycie i inne gniazda nie należące do naszego okręgu). Zlot zapowiada się bardzo interesująco i niewątpliwie uświetni w dniu tym Wystawę. Do Szan. Obywatelstwa zanosimy tę gorącą prośbę, by zechciało jak dotąd, tak nadal popierać naszą ideę Sokolą przez serdeczne przyjęcie naszej drużyny, jak nie mniej prosimy o poparcie materjalne. 350 druhen i druhów w dniu tym trzeba nam odżywić — kasa nasza pusta, stąd apelujemy i prosimy o pomoc.

Wszelkie datki na ten cel przyjmuje prezes Okręgu druh Wł. Samoliński, a artykuły spożywcze przewodniczący Kom. Gospodarcz. druh A. Poznański, mistrz rzeźnicki, ul. J. Wybickiego.

Nie wątpimy że obywatelstwo Grudziądza licznie podąży na zlot Sokoli, zarazem i na wystawę, manifestując swe szczere sympatje dla tej wielkiej idei Sokolej — o co gorąco prosimy.

—** **Echa zgonu.** Ś. p. nadkomisarz Haar Wilhelm był powstańcem z roku 1918 w Krakowie, jako czynny porucznik W. P., obecnie kapitan rezerwy W. P.

—** **Harcerskie próby instruktorskie** na podharcmistrzów odbędą się w dniach 22 do 25 lipca w obozie nad Wigrami (informacje: adres: Suwałki, Harcerski Obóz Instruktorski, nad Wigrami), oraz w dniach 19 do 22 sierpnia w obozie w Dębkach (informacje: Komenda Chorągwi Poznańskiej Związku Harcerstwa Polskiego, Poznań, Kuratorjum Okręgu Szkolnego.

—** **Dla zwiedzających I. Pomorską Wystawę w Grudziądzu.** Gościom, zwiedzającym I Pomorską Wystawę w Grudziądzu zwraca Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich uprzejmie uwagę, że w pawilonie sztuki i kultury umieszczone są wykresy graficzne o sile organizacyjnej Zw. na Pomorzu, o stanie posiadania mniejszości niemieckiej w stosunku do ludności polskiej, o postępach likwidacji i o ilości optantów niemieckich na Pomorzu.

—** **Biuro informacyjne przy Związku Kół Matematycznych, Fizycznych i Astronomicznych Polskiej Młodzieży Akademickiej** podaje do wiadomości osób zainteresowanych, w szczególności tegorocznych maturzystów i maturzystek, iż udziela wszelkich informacyj, dotyczących studjów matematyczno-fizycznych (porządek studjów, wykłady, egzamina itp.) na uniwersytetach polskich. Zapytania należy kierować pod adresem Biura, Kraków, Instytut Matematyczny, ul. św. Anny 12, załączając znaczek pocztowy na odpowiedź.

—** **Stanisław Gruszczyński w Grudziądzu.** W tych dniach przyjechał do naszego miasta wszechświatowej sławy śpiewak Stanisław Gruszczyński, który wystąpi w Teatrze Miejskim. Szczegóły w afiszach.

—** **Wycieczka Tow. Młodzieży Polskiej od kościoła św. Krzyża do Gruty.** W niedzielę, dnia 21 bm. Młodzież nasza z patronem swoim, ks. Mańkowskim, znowu wybiegła na wycieczkę do Gruty, która, nie chcąc dać góry Komorsku, ugościła nas wspaniale i serdecznie. Świadczyło o tem 6 bram triumfalnych z napisami powitalnemi. Miejscowy ks. proboszcz Hellwig, wielki przyjaciel młodzieży w asyście ks. Grochockiego razem z trzema towarzystwami Młodzieży Męskiej i Żeńskiej i dzieci ze sztandarami witał serdeczną przemową naszą młodzież i gości z Grudziądza, którzy się bardzo licznie stawili.

Z pieśnią: „Kto się w opiekę“ ruszono w procesji do kościoła na nabożeństwo, podczas którego ks. patron Mańkowski wygłosił treściwe kazanie do młodzieży. Po nabożeństwie odbył się pochód przez wioskę, defilada i pożywienie druhów z Grudziądza, które ofiarowali hojnie obywatele gruccy.

O ½3 popołudniu wyruszyły wszystkie towarzystwa gruckie i grudziądzkie na 12 drabinkach umajonych z orkiestrą młodzieży na czele na wycieczkę na piękną i otoczoną cudną urodą łąkę do Słupa. Tu bawiła się młodzież i goście wesoło. Wieczorem zaszczycił nas także ks. kuratus Klunder swoim przybyciem. Panienki gruckie wystąpiły z śpiewami na 2 głosy, a prezes Tow. Młodzieży z Gruty wręczył ks. patronowi Mańkowskiemu, założycielowi tego Towarzystwa, dyplom bardzo gustownie malowany, mianując go członkiem honorowym, a teraźniejszemu patronowi ks. Grochockiemu bukiet pięknych róż. Odznaczał się także oddział gimnastyczny z Grudziądza występami gimnastycznemi wzbudzając u wszystkich podziw.

Cały czysty zysk, przeszło 300 zł, Gruta przeznaczyła wspaniałomyślnie Towarzystwu naszemu na zakup sztandaru, za co także serdeczne „Bóg zapłać“.

Wycieczka ta wpłynęła niewątpliwie korzystnie na młodzież naszą i grucką, bo była ona pokrzepieniem i dla ciała i dla duszy. **Wł. Cywiński,** prezes.

—** **Podziękowanie.** Na uroczyste nabożeństwo na intencję Pierwszej Pomorskiej Wystawy Rolnictwa i Przemysłu wykonała dekorację w kościele bezinteresownie F-a Dom Towarowy W. Korzeniewski T. A. i Ogrodnictwo miejskie, nad porządkiem czuwała wzorowo Straż Pożarna. Za tę pomoc składa się wymienionym instytucjom serdeczne Bóg zapłać“.

(—) **Ks. dziekan Dembek.**

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) **Zebranie miesięczne Związku Pracowników Kupieckich** (dawniej Związku Handlowców) odbędzie się w czwartek dnia 2 lipca o godzinie 8 wieczorem w winiarni i restauracji Seicka przy ul. Szewskiej nr. 16 (właśc. pp. Trepkowski i Breitzke). **Wszystkich członków jak również sympatyków uprasza się o punktualne i konieczne przybycie.** (2966

Zarząd.

—(rt) **Zarząd Koła Oficerów Rezerwy Grudziądz** wzywa swoich członków do gremjalnego wzięcia udziału w pogrzebie kolegi śp. kpt. Haara. — Obowiązuje przepaska żałobna. (2988

Z KIN.

KINO „ORZEŁ“. Od czwartku dn. 2-go lipca wielka niespodzianka dla Grudziądza; podziw jakiego Grudziądz jeszcze nie widział: **Otwarcie Międzynarodowego Turnieju, walki francuskiej i boksu o mistrzostwo Polski i nagrodę 3000 zł z udziałem 11-stu najgłośniejszych atletów, zapaśników.**

Ponadto wyświetla się wielki dramat w 8-iu aktach z życia arabskiego p. t. **„Pieśń miłości“** z Normą Talmadge. Jako nadprogram: **„Tygodnik Goumonta“.** Początek przedstawienia punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem. Z powodu dużych kosztów nakładowych cena biletów podwyższona: od 1,30 — 3,00 złotych. Szczegóły w afiszach. W niedzielę o godzinie 2-ej popołudniu wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

REKLAMA.

—** **O książce dobrej a taniej.** O książce dobrej a taniej pisząc słów parę, mam na myśli „Bibljotekę Domu Polskiego“, wydawnictwo naprawdę wartościowe, a jak na czasy dzisiejszej drożyzny wyjątkowo tanie.

Przywykli już do tych wielozłotowych cen na książki polskie przestaliśmy uzupełniać nasze dawne księgozbiory i marzyć o kupnie jednej choć książki w miesiącu. Tymczasem ze zdziwieniem stwierdzić trzeba, że minął czas drożyzny słowa drukowanego, że książka jest coraz dostępniejsza dla najbiedniejszego nawet przyjaciela książek. Wśród tanich wydawnictw jednak jakże często spotykało się rzeczy bezwartościowe, nieraz wręcz szkodliwe — trujące. Jednakże nazwiska takie jak: Andrzej Strug, Kazimierz Przerwa Tetmajer. J. Kraszewski, M. Rodziewiczówna, A. Ossendowski, w katalogu „Bibljoteki Domu Polskiego“ zamieszczone, dają gwarancję, że ta niezmiernie tania, czterdziestogroszowa książka nie „leci“ na niską sensację, a daje literaturę i lekturę wyborową.

Zdzisław Dębicki w swojej książce o „książce i człowieku“ chce, by maszyny drukarskie nadal pracowały tylko nad wytworzeniem książki pięknej, pożytecznej i taniej.

Tym warunkom Bibljoteka Domu Polskiego odpowiada zupełnie. **A. W.**

Z Pomorza

—** **RYWAŁD, pow. grudziądzki.** (Towarzystwo **Powstańców i Wojaków**) urządza w niedzielę dnia 5 lipca br. swoje doroczne Święto Strzeleckie połączone z wycieczką i zabawą na łące, przedstawieniem amatorskiem i tańcami na sali drh. Cichockiego. Początek wycieczki o godzinie 14.30. Początek przedstawienia o godzinie 20.30. Uprasza się szanowną Publiczność Rywałda i okolicy o łaskawe poparcie tej zabawy, której czysty dochód przeznacza się na zakup Sztandaru dla Towarzystwa.

—** **KORONOWO.** (W*ycieczka.) W sobotę ostatnią urządziło tutejsza Miejska Szkoła Przygotowawcza do Gimnazjum wycieczkę nad jezioro Lipkosz. Pogoda dopisała więc wesoło wyruszyła dziatwa na wozach drabiastych stawionych łaskawie przez p. Spychalskiego z Młynkowa. Za szybko zbliżał się wieczór, trzeba było do domu wrócić. Piękny widok przedstawiał pochód dziatwy wracającej z lamjonami i odprowadzonej do szkoły przez orkiestrę znanego ze swej gorliwości Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej.

W ostatnią niedzielę tutejsze Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Polkiej „Promień“ miało przechadzkę do Okoła. Tam państwo Baumgartowie ze staropolską gościnnością przyjęli druhów licznie przybyłych. Po wspólnej kawie młodzieńcy się bawili znakomicie, podziwiali też piękne porowy nad rzeką. Wesoło wracali przy dźwiękach swej orkiestry do domu. Obywatelstwo tutejsze przychylne jest naszej młodzieży; świadczą o tem gościnne przyjęcia zgotowane jej przez zamożniejszych tutejszych gospodarzy.

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Polskiej „Promień“ składa na tej drodze za tyle okazanej życzliwości staropolskie „Bóg zapłać“.

Zbliża się koniec roku szkolnego, prosi się więc rodziców, aby chłopców opuszczających szkołę oddało do tutejszego Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Polskiej, które chce rodzicom dopomóc dorastających synów ich wychować na pożytecznych ludzi, aby rodzice z nich kiedyś mieli pociechę.

—** **MŚCIN. (Zwalczanie sówki- chojnówki za pomocą samolotów.)** W tutejszem nadleśnictwie zastosowano po raz pierwszy na Pomorzu w tych dniacah samoloty celem zwalczania szkodników leśnych. Władze leśne w porozumieniu z władzami wojskowemi przeprowadziły doświadczenia niszczenia owadów za pomocą gazowych substancyj trujących.

Kierownicy Instytutu Badawczego Chemicznej przygotowali w tym celu świece wydzielające obłoki dymu, szkodliwego dla liszek, pozatem zaś skonstruowano na samolocie, udzielonym przez wojsko, wzorowany na amerykańskich i niemieckich, przyrząd do rozpylania z góry na korony drzew arsenianu wapnia.. W doświadczeniu brali udział dyrektor toruńskich lasów państwowych p. Lorkiewicz, nadleśniczy Mścina p. Bielecki i szereg powag naukowych z Warszawy. Pozatem przybył na miejsce oddział kompanji chemicznej pod dowództwem kpt. Misińskiego, który kierowała akcją zadymania lasu; jednocześnie opylania z góry dokonali porucznicy: pilot Kalina i obserwator Krajewski z samolotu „Potez“, na którem ustawiono przyrząd do rozpylaniaa z ładunkiem trującej dla liszek substancji.

Dla tej próby wybrano obszar około 20 ha lasu, przyczem opylono połowę tego obszaru. Cały odcinek był oddzielony od reszty puszczy rowem, a ze względów higjenicznych zabroniono ludności chodzenia pobliskiemi drogami, aczkolwiek proszek jest rozpylany w ilości, nie grożącej ani zwierzynie ani ludziom. Już sądząc z pierwszych prób zadymania i rozpylania można było uznać za trafny zasadniczo i skuteczny nowy sposób niszczenia szkodników, najwidoczniej ginących pod podwójnem działaniem dymu i proszku.

—** STARZYNO. (Poświęcenie sztandaru.) W niedzielę, dnia 28 czerwca o godzinie 11 rano obchodzi Tow. Powst. i Woj. poświęcenie sztandaru. Rodzicami byli p. starosta pow. puckiego Lipski i p. Rybińska. W czasie uroczystości przygrywała muzyka Marynarki Woj. z Pucka. Popołudniu odbyły się zawody strzeleckie o nagrody a wieczorem zabawy taneczne.

—** PELPLIN. (Szkoła organistów i dyrygentów chórów kościelnych.) Władza Biskupia zamierza z początkiem września br. otworzyć Szkołę organistów i dyrygentów chórów kościelnych w Pelplinie. Kierownictwo objęli: ks. kan. dr. Michalski, pan organista tumski Hermańczyk i ks. dyrygent chóru katedr. Wiśniewski. Wszelkie starania wstępne zostały już pomyślnie załatwione. Zależeć będzie tylko od ilości kandydatów, czy otworzenie szkoły przyjdzie rzeczywiście do skutku, a ze względu na poziom fachowy naszych organistów i na cały rozwój muzyki kościelnej byłoby to bardzo pożądane.

A zatem niechaj zgłosi się jaknajwięcej kandydatów i to najpóźniej do 15 sierpnia br. Programy zostaną niebawem wysłane do księży Proboszczów i do odpowiednich instytucji celem zakomunikowania ich kandydatom. Zgłoszenia przyjmuje ks. kanonik Michalski w Pelplinie.

—** GDYNIA. (Regaty.) Liga Morska i Rzeczna organizuje w niedzielę 2 sierpnia 5-te regaty morskie w Gdyni. W regatach wezmą udział jachty i łodzie klubów jachtowych, żeglarskich i wioślarskich oraz osób prywatnych, a dalej łodzie marynarki wojennej itd. Po regatach odbędą się zawody pływackie w dn. 2 sierpnia.

—** GDAŃSK. (Włamanie w biały dzień.) W Oliwie przy Pelonkach pewna lokatorka, zajęta w kuchni przygotowaniem obiadu, po powrocie do mieszkania zauważyła, że drzwi kasy ogniotrwałej są otwarte. Ku swemu przerażeniu skonstatowała kradzież kasety z 200 guld. gotówki i pewną ilością staroniemieckich monet i austrjackich banknotów. Za wykrycie sprawcy poszkodowana ofiarowuje 50 guld.

Z całej Polski.

—* KATOWICE. (Wybuch granatu.) Nieznani sprawcy rzucili granat do kancelarji posterunku policyjnego w Brzeziu pow. Rybnickiego na Górnym Śląsku. Skutkiem eksplozji wyrwane zostały okna i uszkodzone ściany i sufit. Ofiar w ludziach nie było, gdyż na szczęście funkcjonarjusze znajdowali się w innym lokalu. Prowadzący dochodzenie przypuszczają, że przyczyną wypadku jest zemsta przemytników, których ostatnio władze policyjne intensywnie prześladowały.

— (Walka przeciwko żebraninie.) Urząd ubogich przy magistracie m. Katowic komunikuje nam, że z chwilą uruchomienia akcji przeciwko pladze żebraniny domowej i ulicznej przez wprowadzenie systemu bonowego należałoby przypuszczać, iż akcja ta dozna nietylko ogólnego zainteresowania, ale również bezwzględnego poparcia przez mieszkańców miasta przez nabywanie bonów i rozdawanie ich pośród żebraków zamiast pieniędzy. Tymczasem okazuje się, że system ten nie spotkał się z odpowiedniem zainteresowaniem, co widać z niewielkiej stosunkowo ilości wydanych dotychczas przez komitet bonów.

Zauważyć można łatwo, iż żebracy nigdy nie zwracają się do osób, posiadających bony, lecz tylko do tych, od których spodziewają się datków pieniężnych.

—** RYPIN. (Samobójstwo wyższego urzędnika policyjnego.) Komendant powiatowy policji państwowej Józef Lange w Rypinie, popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Powodem rozpaczliwego czynu były kłopoty rodzinne. Denat osierocił żonę i dwoje dzieci.

—* WARSZAWA. (Wiec abonentów sieci telefonicznej.) Wczoraj odbył się wielki wiec abonentów sieci telefonicznej w Warszawie, na znak protestu przeciwko podwyżce taryfy telefonicznej. Na wypadek gdyby taryfa została podwyższona, projektowany jest w Warszawie strajk abonentów telefonicznych.

—* WARSZAWA. (Wyrodna matka.) Wywiadowca Pawlak dowiedział się, że niejaka Zofja Fałdyga, panna lat 23 (Matuszewska 5) jest rekonwalescentką po cierpieniach połogowych. Udawszy się do mieszkania chorej potwierdził fakt zniknięcia noworodka. Fałdyga przyznała się, że dziecko płci męskiej urodzone dnia 23 bm. udusiła poczem owinięte w papier wrzuciła do komórki. Przy chorej zbrodniarce postawiono posterunek policyjny.

— (Wybuch zapalnika.) W Centralnej szkole zbrojmistrzów w czasie ćwiczeń szkolnych przy rozładowaniu granatu nastąpił wybuch zapalnika od którego został ciężko ranny frekwentant szkoły ogniomistrz Kania Józef z warsztatów amunicyjnych I. Karetka sanitarna komendy miasta przewiozła rannego do szpitala Ujazdowskiego.

—* TYCHNOWY, pow. Wielkie Żuławy. (Zniszczone pola przez grad.) W niedzielę 21 bm. spadł tu silny deszcz, zmieszany z gradem, wyrządzając na Żuławach wielkie szkody. Miejscami grad był wielkości jaj gołębich. Ziemiopłody bardzo ucierpiały, w wielu miejscach został także uszkodzony rozwijający się owoc.

— (Karygodna lekkomyślność.) Jacyś lekkomyślni psotnicy czy też może zbrodniarze urządzili niebezpieczną pułapkę na przejezdnych na szosie w Arkusewie. Mianowicie rozpięli gruby drut między drzewami ponad szosą wysokości mężczyzny w ten sposób, że każdy przejeżdżający niechybnie byłby się na drucie tym powiesił. Nocną porą przejeżdżające auto pewnego adwokata z Poznania omal nie padło ofiarą niebezpiecznego żartu czy też zamachu, gdyby nie bystrość i przytomność szofera, który rozpięty drut przy silnem świetle reflektorów zauważył i auto zatrzymał.

—* CZĘSTOCHOWA. (Ujęcie prowokatorów komunistycznych.) W tych dniach w Częstochowie policja ujęła dwóch prowokatorów komunistycznych, mieszkańców Częstochowy: Juljana Kowalczyka i Henryka Przystalskiego, którzy zostali aresztowani i odesłani do sędziego śledczego. Prowokatorzy ci, głośno podburzali żołnierzy, powracających z ćwiczeń do opuszczania szeregów i porzucenia karabinów.

—* LWÓW. (Rektorem politechniki) tutejszej na rok 1925—1926 został wybrany prof. dr. Ignacy Mościcki.

Sahara - ogrodem.

W wyobrażeniu przeciętnego Europejczyka Sahara, to umarła pustynia, gdzie huczą groźne samumy i usypują góry z piasków. W szczęśliwych zaś chwilach mkną tamtędy arabskie biegun lub wytrwałe wielbłądy.

Sahara nie była jednak zawsze tak dziką i opustoszałą. Ostatnie wykopaliska, pochodzące z czasów rzymskich, świadczą, iż w centrum Sahary istniały piękne miasta a mieszkańcy ich cieszyli się szczęściem i zamożnością.

Archeologiczne odkrycia nasunęły myśl, iż woda, która użyźniała niegdyś te okolice, znajduje się jeszcze dotychczas, ukryta w głębinach piasku.

Przypuszczenie takie okazało się słuszne.

Od roku 1920 bowiem na Saharze wre energiczna praca, a dokonują jej przedewszystkiem Francuzi, którym przypada godność wskrzesicieli życia w pustyni.

Można jednak wyobrazić sobie trudności tego gigantycznego trudu, skoro się zważy, iż prace te dokonują się przy temperaturze 55 stopni Celsjusza, w cieniu. Skoro po kilku miesiącach wraca Europejczyk do ojczyzny, przypomina sobie czas spędzony na Saharze jako pobyt w ogniu piekielnym.

A jednak nie brak amatorów tego gorąca. Nazywają ich szaleńcami Sahary, bez nich jednak nie dokonanoby tych imponujących dzieł i nie zmienionoby pustyni na zieleniejące się gaje palmowe.

Takimi szaleńcami byli S. Gauthier i A. Gentil, Paryżanie rodem.

Postawili oni tezę, iż z podnóża Atlasu wypływają podziemne rzeki i wody ich znajdują się w głębiach pustyni.

Rozpoczęto więc kopanie. I istotnie natrafiono w znacznej głębokości na bogate źródła, które ujęto umiejętnie w ocembrowania i rozprowadzono po obszarze kilkunastu kilometrów kwadratowych.

Dzisiaj na tej przestrzeni rośnie wspaniały las palm daktylowych, który przynosi ogromne dochody pomysłowym Francuzom. To budzi podziw miejscowej ludności.

Trzecim takim szaleńcem jest C. Martel. Po kilku latach bardzo żmudnych prac, które pochłonęły nie tylko skromny jego majątek, ale i zaangażowały kilku finansistów. Martel dokopał się skarbu. Woda trysnęła w obfitości tak, iż cała okolica El Quadianes, gdzie pracował, pokryła się bujną zielonością i przynosi teraz olbrzymie dochody. C. Martel okazał się genjalnym organizatorem, o żelaznej woli i pracy.

Na terenach przez niego użyźnianych pracuje od dwu lat kilkuset robotników, przeprowadza kanały, buduje domy i zakłada ogrody. C. Martel nie poprzestał na tem jednem odkryciu, ale czyni dalsze poszukiwania wody ufny w swe powodzenie.

Rozmaitości.

× W obronie mężczyzn. W senacie amerykańskim zgłoszony został wniosek wielce oryginalnej treści. Autorem jego jest senator J. L. Banker. Wniosek jego domaga się równouprawnienia dla — mężczyzn! Senator Banker oświadcza:

„Czas już udzielić mężczyznom praw podobnych jakie zostały przyznane kobietom. Kobiety dziś otoczone są opieką, mogą głosować, nosić włosy krótkie i marynarki męskie, pisać książki niemoralne, oskarżać przed trybunałami zupełnie niewinnych, uzyskiwać na nich kary ciężkiego więzienia lub grzywny pieniężne. One to posiadają wszystkie prawa i przywileje a mężczyźni są uciśnieni".

Wniosek, jak donoszą, nie ma szans zwycięstwa w senacie amerykańskim, ale natomiast duże powodzenie w opinji społecznej, której rzekomo cięży nadmiernie niesprawiedliwe uprzywilejowanie kobiet.

× Najstarsze drzewo na świecie. Najstarszem drzewem na świecie jest podobno platan Hippokratesa, który wznosi się w mieście Kos, stolicy wyspy tejże nazwy, koło wybrzeży Azji Mniejszej. W cieniu tego drzewa sławni lekarze starożytni udzielali lekcji uczniom swym, 400 lat przed Chrystusem. A ponieważ wtedy już drzewo musiało być stare, można więc przypuszczalnie wiek jego określić na 2500 lat.

Pień drzewa tego ma około 10 m. obwodu; co wiosnę pokrywają się jeszcze gałęzie gęstwią liści, lecz trzeba już było pod największe gałęzie wznieść murowane podpory.

× Ile lat człowiek przesypia? Uczony francuski dr. Hoefert postanowił obliczyć ile lat człowiek ze swego życia przesypia. Otóż przestudjował on życie 72-letniego człowieka, u którego stwierdził, że tenże w swem całem życiu 23 lat i 4 miesiące przespał, a 19 lat tylko i 8 miesięcy pracował. Na używanie przyjemności i na zabawach strawił 9 lat i 8 miesięcy, na jedzeniu 6 lat i 2 miesiące. Przez 6 lat trwały jego podróże, chorował przez 4 lata, a 2 lata stracił u fryzjera.

Tak do pełnej liczby 72 lat życia owego starca brak 1 roku i 2 miesięcy, które poświęcił na spełnianie dyskretnych czynności.

× Sensacyjne zabójstwo w Marsylji. Piotr Bougrat, doktór medycyny, kawaler Legji Honorowej i krzyża wojennego, został oskarżony w Marsylji o morderstwo w celach rabunkowych urzędnika bankowego, którego trupa w stanie ostatecznego rozkładu znaleziono w szafie w gabinecie doktora. Zamordowany Jakób Rumebe również kawaler Legji Honorowej i Krzyża wojennego był towarzyszem broni doktora. Od 14 marca zginął bez śladu.

W chwili tej posiadał przysobie 9 tysięcy franków. Morderca tłómaczy się, że ofiara jego jakoby popełniła samobójstwo.

DRUKARNIA POMORSKA T. A., GRUDZIĄDZ.
Redaktor odpowiedzialny: Jerzy Kruszewski.

W. Korzeniewski T. A. Grudziądz

Rynek 22/24 — Telefon 898

Największy dom bławatów, konfekcji i galanterji

Wielka Sprzedaż Wystawowa

we wszystkich oddziałach naszego domu towarowego po cenach zniżonych.

W czasie „Wystawy“ udzielamy Kupującym za gotówkę na towary oznaczone ceną netto 5%, na wszystkie inne towary 15%. — Wielka wystawa modeli w oknach oraz dywanów w świetlicy naszego domu! — Całkowite wyprawy ślubne! — Wyprawki dla niemowląt!

2991

OBWIESZCZENIE.

W sobotę, dnia 4 lipca r. b., o godzinie 10-tej przed połudn. odbędzie się w Ratuszu II, pokój 10, ulica Mickiewicza nr. 10

LICYTACJA

za natychmiastową zapłatą zafantowanych przez Miejski Urząd egzekucyjny rzeczy:

Sprzedawane zostaną następuj. przedmioty:

12 stołów dębowych, 3 szafy do rzeczy, 6 krzeseł, 1 garnitur koszykowy, 23 dyszli dębowych, 1 kożuch, 8 płaszczy damskich, 2 ubrania i różne inne rzeczy. [2994

Magistrat — Urząd egzekucyjny.

Zgubiono dnia 30 czerwca z Grupy do Grudziądza

książkę

z napisem Melno z rachunkami dla wojska na firmę Kramer i Gierschewski. Oddać za wynagrodzeniem

Mickiewicza 6. [2666

Kino »ORZEŁ«

Od czwartku dnia 2-go lipca i dni następne:

Wielka niespodzianka dla Grudziądza!!!

Podziw, jakiego Grudziądz jeszcze nie widział!!!

Otwarcie Międzynarodowego turnieju, Walki francuskiej i Boksu o Mistrzostwo Polski

i nagrodę **3000 zł, z udziałem 11-tu najgłośniejszych atletów-zapaśników.**

Zgłoszenia miejscowych P. T. amatorów Walki francuskiej i boksu pożądane.

Ponadto będzie wyświetlany wielki dramat w 8-miu aktach z życia arabskiego p. t.:

»Pieśń miłości« z Normą Talmadge

Jako nadprogram:

»Tygodnik Gaumonta«

Początek przedstawienia punkt. o godzinie 8-ej.

Z powodu dużych kosztów nakładowych cena biletów podwyższona od 1,30 zł do 3,00 złotych.

Szczegóły w afiszach.

W niedzielę o godzinie 2-giej wielkie przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

2999

Ważne dla detalistów z prowincji!!

Krótkie towary

bielizna, pończochy, galanterja i nici

Saski Skład Hurtowy

Szmechel i Rozner Tow. Akc.

Grudziądz, Wybickiego 2/4

2858

Baczność!! **Miejsce 305 l.** Baczność!!

w Szkole Królowej Jadwigi

Podłogi „Cortex“	Amer. olej maszynowy
Podłogi korkowo-żelazne	Amer. olej automobilowy
Podłogi Suberidowe	Amer. olej cylindrowy
Korkowe płyty izolacyjne dla zimna i ciepła	Benzynę — olej gazowy
	Tłuszcze

[2983

Sprzedaże

SKŁAD

delikatesów i żywnośc. pierwszorzędny nadający się na każde przedsiębiorstwo, w centrum miasta Grudziądza, blisko rynku, z mieszkaniem korzystnie do sprzedania. Oferty do Gł. Pom. pod nr. 2614p

---

Sprzedamy motor o sile 1 P.S., 1100 obrotów, 320 wolt. „KASZUB“ Fabryka czekolady, Wybickiego 46 2632

Sprzedam elegancki **powóz** 6 osobowy (Jagdwagen) wyrób zagraniczny i **półszorki wyjazdowe** korzystnie na dogodnych warunkach spłaty. **Sikora,** Jabłonowo (Pomorze) 2967

---

193 morgi przeważnie ziemia pszenna i buraczana sprzeda natychmiast **Wegner,** Wiewiórki, pow. Grudziądz 2613

Venzke & Duday, Grudziądz

Fabryka i biura przy dworcu kolejowym. — Telefon 88

Fabryka papy dachowej

Destylacja smoły — **Materjały budowlane**

Polecamy pod przystępnemi warunkami:

Tekturę asfaltową	Dziegieć	Wapno w kawałkach
Asfaltową tekturę izol	Olej motorowy	Trzcina do sufitów
Smołę węglową dest.	Naftalina	Cegły ogniotrwałe
Asfaltowy lepnik dest.	Cement portlandzki	Płyty posadzkowe glazurowane
Karbolineum czysty olej	Gips sztukatorski i murarski	Złoby glinkowe głaz.
Wytw. oliwy		

Fabryka Pończoch

L. Stetkiewicz i Wł. Irzykowski

Grudziądz, ul. Groblowa, Plac Kąpielowy

poleca:

pończochy jedwabne, jedwabne florowe, florowe, bawełniane, dziecięce, męskie w wielkim wyborze.

P. P. kupcom rabat hurtowy!



ZĘBY plomby od 2,— zł pierwszorz. wykonanie **Jacobson,** Pl. 23 Stycznia 23.

Dzielnego, młodszego

biuralistę (kę)

władającego dobrze językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje większe przedsiębiorstwo przemysłowe natychmiast. — Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod **nr. 2992.**

Szan. Panie i Panowie!

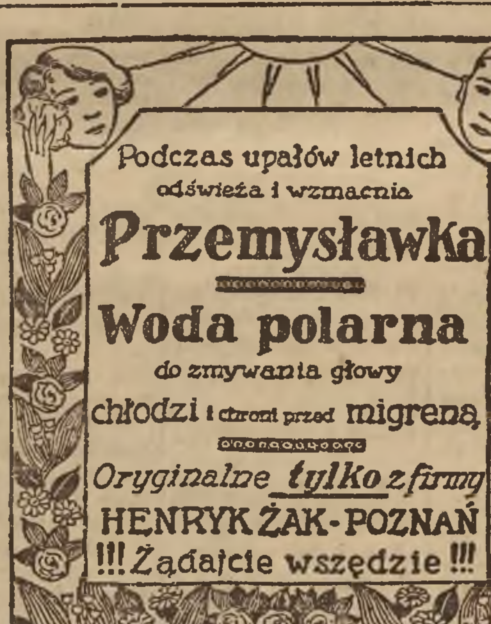
Podgórski

poleca

buciki eleg., trwałe i tanie

Grudziądz, ulica Stara 16

2960



2852



Oryginalne amerykańskie

ŻNIWIARKI

MASSEY-HARRIS

w najnowszem wykonaniu.

Związkowa Centrala Maszyn

Tow. Akc. (2864

ul. Wjazdowa 9 — **POZNAŃ** — ul. Wjazdowa 9

OGŁASZAJCIE w „GŁOSIE POM.“

W dniu 30 czerwca rb. o godz. 8 rano zmarł po krótkiej chorobie
Nadkomisarz i Komendant Policji Państw. na miasto Grudziądz

Ś. p.

Wilhelm Haar

w 38 roku życia.

W Zmarłym tracę gorliwego i sumiennego współpracownika na niwie bezpieczeństwa publicznego, który idąc za głosem obowiązku zawsze był wzorem dla swych podwładnych, zaskarbiając sobie równocześnie ich zaufanie i poważanie.

Względem obywatelstwa był zawsze uprzejmym i wyrozumiałym, tak, że umiał zdobyć sobie ogólny szacunek i sympatję.

Cześć jego pamięci!

Grudziądz, dnia 1 lipca 1925 r.

3003 **Prezydent miasta.**

POLECAM
1924
śledzie Vaar
beczkę po 42 zł
F. Dumont
Pańska 17
Telefon 133 2996

Stemple-Druki
grat. spiesznie
Wł. Kulerski
Grudziądz, Pańska 19
Księgarnia
Materjały piśmienne

Chudnięcie
szybkie przybranie na wadze i pełny, kwitnący wygląd powoduje Pleousan, witaminowy proszek wzmacniający. Polecany przez lekarzy. Cena pudełka zł 6,—, 4 pudełka zł 22.—. Szczegółowa broszura nr. 6 gratis. Dr. Gebhard & Co. Gdańsk, am Leegen Tor 15. 2435

3001

Restauracja Wystawowa

codziennie

koncert artystyczny

INTELIGENTNE OSOBY

potrzebne zaraz do pracy społecznej na korzystnych warunkach.

Zgłaszać się z referencjami **Izba Przemysłowo-Handlowa nr. 31**, Oddział Ligi Morskiej od 6—7 pp. i 10—12 rano. [2986

Szmaty przeprane do czyszczenia maszyn **kupuje** w mniejszych i większych ilościach
Drukarnia Pomorska

Ś. p.

Wilhelm Haar

Kapitan Rezerwy 60 pułku piechoty

urodzony dnia 9 lipca 1887 r. we Lwowie.

Członek Koła Oficerów Rezerwy, zmarł dnia 30 czerwca br. o godzinie 8 rano, po ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami. Korpus Oficerów rezerwy traci w Zmarłym dzielnego oficera i jednego z obrońców Ojczyzny, a Koło Oficerów Rezerwy nieodżałowanego kolegę. Pogrzeb odbędzie się dnia 3 lipca br. o godz. 8·30 rano z domu żałoby przy ulicy Kilińskiego nr. 6.

Na smutny ten obrzęd zaprasza Zarząd Koła Oficerów Rezerwy, Korpus Oficerów czynnych i Rezerwy, przyjaciół, znajomych Zmarłego i pobożną publiczność

Pomorski Związek Oficerów Rezerwy
Koło Grudziądz

Grudziądz, dnia 1 lipca 1925 r. 2987

STRUG SP. AKC. TEL. 159 GRUDZIĄDZ
STRUG SP. AKC. TEL. 43. ZAKOPANE



MEBLE

na dogodnych warunkach!

Eksponaty na Wystawie oraz we własnym gmachu przy ul. Wybickiego 30 [2920

Singera MASZYNY do SZYCIA na **12** miesięczną spłatę oddaje
SINGER-SEWING-MACH. COMP.
Grudziądz, Mickiewicza 23 2990

BIUROWE DRUKARNIE

różnych rozmiarów dla samodzielnego wykonywania wszelkich robót - drukarskich poleca - 2762

Polsko-Czechosłowackie T-wo Handlowe S. A.
Warszawa, Mazowiecka 10, tel. 1-44

Leśniczówka Park Miejski

W cienistym ogrodzie codziennie

koncert artystyczny

W niedzielę i święta, wtorki i czwartki koncert orkiestry wojskowej 16 p. a. p. pod batutą kapelm. p. Szalkowskiego.

Wstęp wolny. 2407

Restauracja

A. Czaplicki • Chełmińska 26 • Telef. 153
3 minuty od placu wystawowego

Lokal czysty i przyjemny
✦
Dobra kuchnia
✦
Rzetelna obsługa 2893

Sprzedaże

Motor

$3^1/_2$ P.S. marki Siemens mało używany włącznie kontaktu i instalacji natychmiast do sprzedania **Kitowski**, Mickiewicza 34 [2993

---

36 mórg nizin z budynkami, żywym i martwym inwent., z powodu choroby korzystnie do sprzedania. Wendler, Grudziądz, Sienkiewicza 2.

MAŁY DOM wolny zamienię z dopłatą na większy z dużem wolnem mieszk., albo wydzierżaw. duży lokal, dając wzajemnie sklep z mieszkaniem w centrum. Of. do Głosu Pom. pod nr. 2677p.

Kompletny dębowy **pokój męski** ciemny na sprzedaż **Fr. Nitschmann** stolarnia mebli ulica Toruńska 23/25.

MŁODY PIES (wilk) policyjny z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Aniołowski Solna 4/5, II pr. (2673

Maszyna do pisania rosyjska, tanio do sprzed 2758 **Lipowa 68** prt. l.

Wózek dziecięcy na sprzedaż (2672 ul. Lipowa 70, I p. pr.

Instrument niwelacyjny jest na sprzedaż Szczeblewski ulica Solna 4/5

Posiadłość 40 morgową z łąkami, ziemia pszenno-żytnia, budynki masywne, żywy i martwy inwentarz, 7 klm. od Grudziądza, sprzedam za 7000 złotych. Zgł. do Głosu Pom. nr. 2651p.

Posady

Poszukuję dla mego **syna miejsca** którego pragnąłbym dać wyuczyć szewiectwa w Grudziądzu lub okolicy. Zgłoszenia do Głosu Pom. 2652p.

Potrzebuję na stałe **pomocnika piekarskiego** **Opałka**, Małe Tarpno

---

Poszukuję natychmiast **czeladnika szewskiego** ulica Pietruszkowa 29.

Biegły chłopiec do posyłek może się natychmiast zgłosić [2675 T-wo Transportu i Żeglugi Polsk. Agentura Grudziądz, Rybacka 43

Potrzebna młodsza **DZIEWCZYNA** jako posługaczka. T. Lenikowa. Pl. 23 Stycznia 30, I l.

Porządna samotna [2995 **posługaczka** na cały dzień, zgłosić się może Pl. 23 Stycznia 30, I p. l.

---

2 bufetowych (fachowców) z kaucją, **1 pannę do kuchni** **i jedną do** 2997 **bufetu zimnego** oraz **domowego** poszukuje natychmiast **Restauracja Radzyńska 3**

Uczenicę poszukuje **P. BLOK**, ulica Toruńska nr. 6.

Mieszkania

Pokoju umeblowanego poszukuję dla mego szofera, człowieka nadzwyczaj porządnego. Zgłoszenia uprasza **A. GÓRSKI**, Wybickiego 9. 3002

Pokój komfortowo umeblowany natychmiast do wynajęcia, Tuszewska Grobla 18, I p. na prawo. Oglad. od 4-ej

---

POKÓJ umebl. dla lepszej pani do wynajęcia Oferty do Głosu Pom. pod nr. 2669p

---

Pokój umebl. do wynajęcia Kilińskiego 7, III ptr. l

Pokój umeblowany natychm. do wynajęcia 2663 Groblowa 18, I l.

W GRUPIE [2662 **pokój do wynajęcia** z osobnem wyjściem, kuchnia wspólna 50 zł, albo z całem utrzym. 100 zł. Wiadomość Rządowa 7

Pokój umebl. dla 1—2 pań do wynaj. Sobieskiego 1, III piętro

Pokój umebl. dla 2 panów do wynaj. Nadgórna 11, prt. prawo

Pokój umebl. do wynajęcia Groblowa 31, II ptr. pr.

Pokój umebl. do wynajęcia 2650 Pietruszkowa 3, III p. l.

POKÓJ UMEBL. natychm. do wynajęcia **Bielska, Ks. Budkiewicza 29.**

Nauka i wychowanie

Uczę pisać na maszynie Informacji udziela Głos Pomorski nr. 2946

Słuchacz Krakowskiej Akademji Górniczej **udziela lekcji** matematyki i francuskiego. Zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 2657p

---

Zguby

Zgubiono papiery wojskowe na nazw. Jan Gross. Oddać proszę **Kalinkowa 17**

Różne

Baczność! Wypożyczę **1000** zł na jeden miesiąc, bez policzenia procentu temu, kto mi da wzamian posadę biurową. Wiadomość ul. **Forteczna 11**, parter, prawo

---

DARMO udzielam porady w wszelkich sprawach procesowych w osiągn. renty. Ziełkowski, Grudziądz Forteca, Droga Nowowiejska 1.

Na Wystawie **SKRADZIONO** dnia 29. 6. wiecz. o g. 7-mej dwa weksle na 1040 zł z podpisem f-y Korzeniewski oraz wykaz osobisty z nazwiskiem Marja Karb. Wykaz i weksel niniejszem się **unieważnia.**

Tanie i smaczne obiady **od 75 gr do 1 zł** z dwuch dań 2649
Pokoje od 3,50 zł
HOTEL POMORSKI
Toruńska 26

Baczność! **Fotografje paszportowe** w pół godzinie 2972
Zakład fotograficzny, 3-go Maja 10.

Płytki ścienne
Rury kanalizacyjne
Tynk i kamień sztuczny
poleca
Polsko-Czechosłowackie T-wo Handlowe
Warszawa 2753
Mazowiecka 10, tel. 1-44